Nr. 223. Sobota, 28 Września 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 85

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł.** 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu **1 zł.** 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *„Biesiadę literacką"* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasową nauczycielkę młodszą w Moszczenicy niżnej, Eugenię Zajączkowską, stałą nauczycielką kierującą szkołą filialną w Moszczenicy niżnej; tymczasową nauczycielkę młodszą w Biczycach polskich, Stefanię Migdałównę, stałą nauczycielką kierującą szkołą filialną w Biczycach polskich.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 r. l. 126 d. p. p. odbędą się egzamina dla lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 d. p. p. w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, w jesieni 1889 roku, a to dla lekarzy w Krakowie a dla weterynarzy we Lwowie.

Podania o przypuszczenie do tych egzaminów mają być wniesione najdalej do dnia 15 października b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, przez dotyczące c. k. Starostwo i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7. względnie 17 wyż powołanego rozporządzenia.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 września.

Doniesienia, jakie posiadamy o wyniku najnowszych wyborów do francuskiej Izby deputowanych, pozwalają już wytworzyć sobie mniej więcej dokładny obraz, o składzie przyszłej reprezentacyi ludowej. Ogólne wrażenie jest takie, iż o ile się tyczy stosunku liczbowego, wszystko pozostanie mniej więcej tak jak było. Dotychczasowa Izba składa się z 381 republikanów, i 203 monarchistów i boulanżystów. Wedle obliczenia pochodzącego ze źródła urzędowego, republikanie liczyć będą w nowej Izbie, skoro wybory ściślejsze wypadną tak jak je przewidują, około 375 głosów; opozycyoniści zaś, to jest: rojaliści, imperialiści i boulanżyści, okrągło 200 głosów. W najlepszym tedy dla republikanów razie, wynik wyborów oczekiwanych z takiem natężeniem i przeprowadzanych ze strony partyi rządzącej z użyciem jak najsilniejszych środków, wykaże utratę kilku zaledwie mandatów. Jeżeli się zważy, iż rząd poruszył wszystkie sprężyny i niezaniedbał niczego, aby wybory wypadły po jego myśli, musimy sobie powiedzieć, że wynik tych zabiegów nie jest zbyt świetnym. Atak połączonych stronnictw opozycyjnych na istniejącą formę państwową, został wprawdzie odpartym, ależ jaka to różnica między rezultatem dzisiejszym a wynikiem wyborów z r. 1881, kiedy to republikanie wprowadzili do Izby aż 459 swoich kandydatów!

Przy ocenieniu ostatnich wyborów nie należy zapominać, iż kierownictwo ich spoczywało prawie wyłącznie w ręku umiarkowanych republikanów, że dalej zasądzenie Boulangera za zwykłą zbrodnię i identyfikowanie się jego z monarchistami nie mogło być korzystnem ani dla jednej, ani dla drugiej grupy konserwatywnych, i że wreszcie niezmierne powodzenie wystawy międzynarodowej, przyczyniło się mimowoli do podniesienia w oczach mas uroku dla formy rządu, pod której egidą dokonano tak wielkiego dzieła. Wszystko to zaś wzmacnia tylko wrażenie, że chociaż stronnictwo republikańskie może mówić o zwycięstwie, nie ma prawa nazywać wyniku wyborów świetnem powodzeniem.

Z rozdanych dotychczas mandatów republikańskich w liczbie 224, przypadło na frakcyę radykalną tylko 57, a pod tym względem republika niezawodnie odniosła korzyść. O ile zaś zapewniają, po wyborach ściślejszych, stosunek ten jeszcze niepomyślniej przedstawi się dla radykalnych, albowiem prąd umiarkowany, jaki górował przy walnych wyborach, oddziała niezawodnie stanowczo. Co się tyczy opozycyi, to palma zwycięstwa należy się rojalistom, zdobyli bowiem ogółem 86 mandatów, gdy natomiast Bonapartyści uzyskali tylko 51, boulażyści zaś 22 mandatów.

(*x.*) Wczoraj odbyły się w Wydziale krajowym dwa posiedzenia ankiety w sprawie reformy ordynacyi wyborczej gminnej dla 30 miast większych! przedpołudniowe pod przewodnictwem szefa departamentu gminnego J. E. dr. Franciszka Smolki, wieczorne pod przewodnictwem posła dr. Filipa Fruchtmana. Obrady dociągnięto do §. 13, poczem posiedzenie przerwano na kilka dni, ażeby dać możność członkom ankiety przestudyowania bogatego materyału statystycznego, o składzie ciał wyborczych w większych gminach miejskich, opracowanego przez p. Zdzisława Gaszyńskiego w kraj. biurze statystycznem; materyały te bowiem rzucają jaskrawe światło na nierówność dotychczasowych kół wyborczych w gminach. Kwestya, czy podział wyborców na trzy równe pod względem ilo-

KONKURY WOJTUSIA

OBRAZEK MALOWANY W SŁOŃCU

IV.

(Ciąg dalszy).

V.

Przed wieczorem Wojtuś powrócił do Strzegocic.

Ledwo z wózka zsiadł, obejrzał ogród, chwalił ogrodniczka, lub mu dawał nauki. Przez następne dnie był zamyślony, poważny i pracowity.

W niedzielę napisał list, dołączył do niego świadectwo wraz z listem profesora, zapieczętował i zaniósł osobiście na pocztę.

W tydzień przyszła odpowiedź z Majdanu.

— Przyjęty!... Jestem przyjęty! — zawołał w swej izdebce. — Czy ja naprawdę jestem przyjęty? — powtarzał, macając się rękami po głowie, uderzając dłońmi po piersiach, aby się przekonać, czy to rzeczywiście jest on ten sam, czy nie śni, lecz naprawdę został ogrodnikiem w Majdanie.

Wieczorem ubrał się odświętnie i poszedł na pokoje dziedziczki.

Długo rozmawiali, Elizka podsłuchiwała.

— Ten głupi Wojtek został ogrodnikiem w Majdanie — odchodzi!... A niech sobie idzie.

— Gdzie ten Majdan, jaki ten Majdan? — pytała.

Nikt we dworze nie umiał odpowiedzieć, lecz się domyślano wielkich rzeczy.

Wojtuś ogrodnikiem w Majdanie.

Wieść powoli wysunęła się ze dworu, dostała się na biały, murowany gościniec i rozbiegła w dwa przeciwne kierunki do Brzostka i Dembicy. Żyd przy moście nie zatrzymywał jej — Ryfka przez rogatkę bez opłaty myta puściła.

Lecz wieści więcej niż o Dembicę chodziło o Połomyję i Południk. Stanęła nad brzegiem Wisłoki. Woda zimna i duża — medytowała.

Trzeba szczęścia — szła do Dobrkowa kobieta, stanęła nad rzeką, obejrzała się — nikogo.... Podkasała spodnicę i dalej w wodę.... Wieść ukryła się w fałdach jej chustki i szczęśliwie dostała się na drugą stronę.

Wiatr się zerwał z północy, pędząc ją przez łany zbóż, gaje olszyny i laski brzozowe, aż po nad szczyt góry, przez ciemne lasy świerków i starych dębów, do zagród Połomyi i Południka.

— Wojtuś ma miejsce w Majdanie — powtarzano, nie umiejąc określić znaczenia tej wieści.

Dopiero Lejba na mycie i jego córka Ryfka powiedzieli wszystko...

Lejba trzymał przewóz na Sanie obok Majdanu, znał ogrody i ogrodnika majdańskiego.

— To pan — mówił ludziom — większy niż nasz rzońca. U niego zegarek z samego złota taki wielgi — pokazał pięść.— U niego krowy jak nasze woły — głową kiwał — a pokoje jak u komisarza w Pilźnie — mrugał oczami. — Mojej Ryfce dał bukiet, a czego w nim nie było, kwiaty z całego świata. Żeby ogród majdański obejść, trzeba całe pół dnia — a żeby samych ogrodniczków zliczyć, trzeba palcy u dwóch rąk. —

Słyszała wywody Lejby dziewczyna z Południka, wracająca z miasta, i powtórzyła je Zającowej, Zającowa córkom a córki ojcu.

— Cicho! — szepnął Zając, pokazując palcem w stronę Połomyi — cicho, — powtórzył — Połomyjskie lisy o pięć mil zwąchają zwierzynę i wszystko przepadło. — Wziął dubeltówkę, czapkę nasadził na uszy i poszedł. Wieść biegła przed nim, prowadząc go brzegiem Wisłoki, do wielkiego mostu.

Zając z Lejbą znali się od dawna i zawsze z sobą dużo mówili, a na jesień, przy rozpoczęciu zbiórki w lesie, szeptali długo w alkierzu.

I dziś poszli szeptać do alkierza, ciekawa wieść wsunęła się za nimi, podchwytując każdy wyraz.

Na zakończenie narady, Lejba wyjął flaszkę wódki, przepił w niezawodne ręce do Zająca, uścisnęli sobie tajemniczo dłonie. Zając poszedł do miasta po tytoń i wstąpił na kufel piwa pod oleandry.

Pod oleandrami wiedziano o nominacyi Wojtusia i o Majdanie.

O Majdanie rozprawiano szeroko. Zając słuchał, strzygł uszami, uśmiechał się z po za sumiastych wąsów, lecz milczał. Tymczasem wieść z alkierza Lejby, prosto pomknęła do Strzegockiego ogrodu i tak zaczęła tajemniczo wabić i ciągnąć, póki Wojtusia nie wyciągnęła na bity gościniec w stronę miasta.

Chłopak pracował zapamiętale, aby dać poznać dziedziczce, że chociaż krótko rządzi ogrodem strzegocickim, znać będzie jego pracę gdy odejdzie.

Wojtuś szedł poważnie, w nadziei, że zajdzie do miasta, odpocznie pod „Oleandrami" i piwa się napije.

Nadzieja go zawiodła. Na gościńcu panowało ciemne oko Ryfki — od rynku pilznieńskiego do pierwszego wzgórza za miastem i od rogatki do karczmy i gorzelni strzegocickiej. Ciemne oko Ryfki dostrzegło Wojtusia, jego poważny chód i zaraportowało ojcu.

Lejba jednem uderzeniem ręki o czapkę przyprowadził ją do równowagi, przygładził brodę i wyszedł, a udając że mu pilno, przyspieszał kroku. Dopiero przed samym Wojtusiem zatrzymał się raptownie, przywitał go, życząc szczęścia na nowej posadzie. Rozpoczęła się pogwarka o okolicy majdańskiej, ogrodach majdańskich i tamtejszych stosunkach.

Pan Lejba zaprosił pana Wojciecha do siebie. Ogrodnik wspomniał o piwie pod Oleandrami. Po piwo posłano Ryfkę. Dwóch „krajanów" z nad Sanu zasiadło w alkierzu. Przyszły ogrodnik majdański na sofie jako dygnitarz, a przed nim na stołku Lejba. Ryfka przyniosła piwa. Przy drugim kuflu zaczęły się rozwiązywać języki. Lejba powoli zjechał na okoliczne panny. Mówił o córkach urzędników, a potem zaraz zaczął chwalić Zającówny z siły i zdrowia.

Wojtuś z lekka wypytywał go o Doliwów i o Marynię.

Lejba nadstawił ucha, łowił każdy wyraz i w pamięci zapisywał.

Nareszcie Wojtuś wyrzekł te pamiętne słowa:

— Mój Lejba powiedzcie mi, czy ogrodnik majdański może się starać o córkę leśniczego?

Lejba myślał chwilę, kombinował, wstał i powiedział uroczyście.

— Może! Ogrodnik majdański pan — a u leśniczego ośmioro dzieci. Marynia najstarsza i najładniejsza — cacko.... Elegantna, alabaster, gospodarna, ona jedna głowa

ści opłaconego podatku w gminie, Koła wyborcze, z których każde ma wybierać 12 członków Rady miejskiej ma być zachowany, czy też na przyszłość zmieniony i w jakiej mierze ma być zmieniony, pozostała na razie nierozstrzygniętą. Dawały się słyszeć głosy doradzające zniesienie zupełne kół wyborczych i zaprowadzenie wyborów z całej listy, bez względu na ilość opłacanego podatku, jak niemniej głosy za podniesieniem liczby członków wybierać się mających przez wyborców I koła t. j. przez inteligencyę a to z powodu, że koło to pod względem ilości opłacanych podatków wszędzie jest równe dwom pozostałym kołom, a różni się od nich nadto sumą reprezentowanej inteligencyi. Trudno byłoby znaleść argumenta na udowodnienie, że pomimo tego koło I ma wybierać tylko taką liczbę członków Rady miejskiej jak II i III. Rzucono myśl czyby nie lepiej było, aby koło I wybierało 16 członków, a dwa pozostałe koła po 10 członków. Tym sposobem Radzie miejskiej przybywałaby poważna reprezentacya inteligencyi, będąca zawsze jeszcze w mniejszości w obec pozostałych 2 kół wyborczych. Z przytoczonych cyfr przez biuro statystyczne okazuje się ogromna fluktuacya w składzie wyborców miejskich. Dla przykładu weźmiemy miasta: Drohobycz, Sambor, Przemyśl, Stanisławów, Kołomyję i Tarnopol. Miasta te mają znaczniejszą liczbę wyborców Drohobycz 3.160, Sambor 2.048, Przemyśl 1.897, Stanisławów 1.934, Kołomyja 3.740, Tarnopol 2.868.

Wszystkie koła opłacają równą ilość podatku. Na tę równą cyfrę podatku składa się w Drohobyczu w I kole 131, w II 394 a w III 2635 wyborców, i tak owi 131, jak tamci 394 i ci ostatni wreszcie 2635 wybierają po 10 członków Rady miejskiej. W Samborze do I koła należy 116, do II 201, do III 1731 wyborców; w Przemyślu do I 175 do II 119, do III 1603; w Stanisławowie do I 158, do II 297, do III 1562; w Kołomyi do I 140, do II 253, do III 3347 wyborców, w Tarnopolu wreszcie do I 156, do II 196, a do III koła 2516. Według stopy opłaconego podatku należy w Drohobyczu do I koła 27 wyborców opłacających podatku od 50 — 100 złr., rocznie i 47 wyborców, opłacających podatku wyżej 100 złr.; do II koła należy 39 wyborców opłacających od 50 — 100 złr., 138 wyborców, opłacających 25 — 50 złr. i 217 opłacających od 10 — 25 złr. w III kole jest 181 z podatkiem od 10 — 25 złr.; 995 z podatkiem 5 — 10 złr. 286 z podatkiem 3 — 5 złr., 810 z podatkiem 1 — 3 złr. i 355 opłacających rocznych podatków mniej aniżeli 1 złr. Podobny stosunek zachodzi we wszystkich prawie miastach. Największą ilość wyborców, opłacających wyżej 100 złr. rocznego podatku posiada: Tarnów 154, Tarnopol 138, Przemyśl 136, Stanisławów 113, Biała 95; najmniejszą: Śniatyn, Trembowla, Sokal, Krosno, Gródek; w skali od 50 — 100 złr., opłacających podatek najwięcej ma: Stanisławów 125, Tarnopol 114, Przemyśl 88, Stryj 83; od 25 — 50 złr., opłacają najwięcej w tych samych 4 miastach; opłacających od 10 — 25 złr. najwięcej jest wyborców w Tarnopolu 681, Stanisławowie 473, Stryju 451, Drohobyczy 398; z podatkiem od 5 — 10 złr. najwięcej ma wyborców: Kołomyja 1040, Drohobycz 995, Przemyśl 771, Brody 733; od 3 — 5 złr., Tarnów 900, Tarnopol 810, Sambor 495, Sokal 387; najmniej w tej kategoryi: Rzeszów, Nowy Sącz, Stanisławów, Przemyśl. Z podatkiem od 1 — 3 złr. najwięcej ma Kołomyja 1308, Śniatyn 967, Drohobycz 810, najmniej Biała 2, Rzeszów 5, Podgórze 11, Stanisławów 21; niżej 1 zł. wyborców ma Drohobycz 355, Kołomyja 327, Sambor 212; nie ma takich zupełnie Biała, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów. Oto z niektóre z najważniejszych dat. Dalszy ciąg przerwanego posiedzenia ankiety odbędzie się 1 października b. r.

Z Warszawy.

(Wzmocnienie straży pogranicznej. — Żydzi-prawnicy. — Fundusz użyteczności publicznej).

W potwierdzeniu doniesienia naszego korespondenta petersburskiego, czytamy w dzisiejszych pismach warszawskich:

Dla lepszego zabezpieczenia linii granicznej, oraz dla uchronienia się od kontrabandy, projektowanem jest powiększenie składu osobistego straży pogranicznej, więcej niż o dwa tysiące ludzi. Powiększenie to nastąpi już w r. 1890; na rok przyszły już wniesioną zostanie do budżetu ministerstwa skarbu suma, potrzebna na utrzymanie wzmocnionego składu straży.

Na posiedzeniu warszawskiego sądu okręgowego, zapadło postanowienie, uchylające podania pięciu młodych prawników żydów o przyjęcie ich w poczet adwokatów, a to w myśl art. 380go organizacyi sądowej.

Tak zwany fundusz użyteczności publicznej warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wedle sprawozdania urzędowego, wynosił z początkiem roku bieżącego 3,595.729 rub. Część funduszu tego w sumie 1,277.650 rub. ulokowana była w warszawskim kantorze Banku państwa, reszta w Banku w Petersburgu. Z funduszu tego zgodnie z uchwałą rady państwa, wydano: na budowę szpitala dla obłąkanych w Tworkach 500.000 rub., do rozporządzenia Banku włościańskiego oddano 2,000.000 rub., na przebudowę teatru wielkiego w Warszawie 300.000 rub. Remanent w sumie 795.729 rub., ministerstwo uważa za nietykalny, i pozostawia go do wyłącznego rozporządzenia na potrzeby włościan, zamieszkałych w Królestwie Polskiem. Fundusz powyższy powiększy się w roku bież. o 37.800 rub. z procentów. Oprócz tego do funduszu należy suma 60.000 rub., udzielona jako pożyczka włościanom wsi Trzemicha, w gub. Radomskiej, którą spłacają amortyzacyjnie. Ogółem tedy pozostały kapitał dochodzi do 800.000 rub. Ministerstwo zastrzega, iż w r. b. nie zamierza z funduszu tego nic wydatkować. Zdaje się zatem, że ministerstwo nie zgodzi się na udzielenie z tego funduszu kredytu w sumie 200.000 rub., o który władze miejscowe starają się na rzecz regulacyi Wisły. W roku 1885 ministerstwo wyasygnowało na ten cel z rzeczonego funduszu sumę 500.000.

Z Wilna.

(Głos rossyjski z powodu wystawy. — Konsorcyum dla dostaw wojskowych).

Jak wiadomo, przez dni kilka odbywała się w Wilnie wystawa rolniczo-przemysłowa, w skromnych w ogóle rozmiarach, a była ona czwartą z rzędu w tem mieście.

Dotychczas nikomu nie przyszło nawet na myśl, aby w wystawach tych upatrywać „agitacyę polską“, a oddać należy sprawiedliwość pod tym względem administracyi Litwy, że nie upatrywała w niej nic podobnego i nie stawiała też im wielkich przeszkód, przeciwnie, dawała i daje pozwolenie na urządzanie ich, bo widzi, że one nie są bez pewnego pożytku dla rozwoju rolnictwa i przemysłu na Litwie. Prezesem honorowym wystawy był generał-gubernator Kochanow, a do komitetu urządzającego wystawę obok Polaków należało dwóch, czy trzech Rossyan.

Wystawę otworzył generał-gubernator w otoczeniu dostojników rossyjskich, jak główno dowodzącego wojskami w okręgu wileńskim, generała Ganeckiego i innych, oraz prawosławnego duchowieństwa.

W obec tego zdawałoby się, że wystawa ta nie powinna być dla nikogo ani solą w oku, ani też służyć za powód do szczucia rządu rossyjskiego na Polaków. Lecz innego zdania są szowiniści rossyjscy.

Uderzyli więc na wystawę, nazywając ją „polskaja wystawka“.

Posłuchajmy, co donosi korespondent z Wilna do *Nowego Wremieni*.

„Nazywam — pisze ten korespondent — wystawę „polską“ dla tego, że wszyscy wystawcy są Polakami, przynajmniej ja nie spotkałem pomiędzy nimi ani jednego rossyjskiego nazwiska.

„Wszyscy prawie wystawcy to panowie (pany); nie widziałem pomiędzy nimi ani jednego włościanina. Rozmowa wystawców pomiędzy sobą i z odwiedzającymi wystawę Polakami — toczy się wyłącznie w języku polskim.

„Obecna wystawa jest już czwarta z rzędu w ciągu ostatnich lat czterech. Śmiało powiedzieć mogę, iż w żadnem innem miejscu rozległej Rossyi, nie było czterech wystaw rolniczo-przemysłowych w ciągu 4 lat. A zaledwie zdarzyć się mogło coś podobnego w całej Europie. Tak gorliwie „pany“ północno-zachodniego kraju (Litwy) troszczą się o rozkwit wszelkiego przemysłu w kraju“.

Dalej pisze tak: „Rozpatrując się w tych czterech wystawach, przekonałem się najzupełniej, że nie były one celem, lecz środkiem — środkiem w sprawach zupełnie nie rolniczo-przemysłowych. Wszyscy wystawcy „pany“ dobrze się znają i wszyscy żyją z sobą w przyjacielskich stosunkach, co można zauważyć z ich ciągłych serdecznych rozmów, szczególnie przy bufecie. Zjeżdżając się na wystawę mogą w swych przyjacielskich rozmowach udzielać sobie wzajemnie wiadomości o stanie „polskiej sprawy“ w kraju i obmyślać wspólnie plany co do dalszego jej rozwoju“.

W końcu powstaje ten korespondent na dumę (reprezentacyę) miejską wileńską za udzielanie subwencyi wystawcom.

„Ale — powiada dalej — od czegoż są w wileńskiej dumie Polacy i polakujący żydzi, a przecież „swój dla swego“. W Wilnie wszakże są obywatele i właściciele domów nie-Polacy i nie-polakujący, którzy nie mają żadnego interesu w „budowaniu pańskiej ojczyzny“ i nie życzą sobie żadnych na to składać ofiar“.

Tak tedy pisze ów działacz, a obrzucając niewinną wystawę tendencyjnemi fałszami i kłamstwami, domaga się temsamem, aby rząd i na tę pracę na polu ściśle ekonomicznem nadal nie pozwalał.

O ile korespondent okazuje się prawdomownym twierdząc, iż w wystawie nie brał udziału ani jeden „Russki“, dowodzi depesza urzędowa, która zawiadamiając o zamknięciu wystawy dodaje, iż „wszyscy wystawcy rossyjscy zostali premiowani“.

Z Wilna donoszą: Dzięki energicznej inicyatywie hr. Karola Czapskiego, udało się zawiązać konsorcyum obywateli ziemskich guberni wileńskiej dla zbiorowej dostawy zboża dla wojska. Dziesięciu ziemian złożyło potrzebną kaucyę w ilości 64 000 rs. Zarząd całej dostawy spoczywać będzie w ręku trzech wybranych przedstawicieli z gubernatorem bar. Grenewnitzem na czele.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Nowomianowany ambasador turecki przy dworze rossyjskim, Hussni basza, przybędzie już w tych dniach do Petersburga. Ambasadorowie Niemiec i Włoch, generał Schweinitz i baron Marochetti rozpoczęli zeszłego tygodnia dwumiesięczne urlopy. Ambasador francuski, p. Laboulaye powróci dopiero za ośm tygodni na swą posadę. Wiadomość o zastąpieniu tego dyplomaty inną osobistością jest bezzasadną.

Graždanin donosi, że liczba pierwszych gubernij, w których ma być wprowadzoną nowa instytucya naczelników obwodowych (ucząstkowych) ograniczoną została do sześciu, w miejsce proponowanych poprzednio ośmiu; dwie: charkowska i nowogrodzka zostały na teraz wykluczone, i załączone będą do drugiej seryi gubernij, w których reforma powyższa wprowadzoną będzie po upływie kilku miesięcy.

Z Belgradu.

(Kampania wyborcza. — Pogłoski o powrocie króla Milana. — Sprawy kościelne).

Z Belgradu telegrafują pod dniem 25 września:

Do jutrzejszej ogólnej kampanii wyborczej szykują się z jednakową żywością radykalni i liberalni. Walka wyborcza będzie prawdopodobnie zaciętą. W wielu obwodach obawiają się wybuchu ekscesów; rząd jednak poczynił jak najobszerniejsze zarządzenia dla utrzymania spokoju i porządku. Pogłoski o powrocie króla Milana utrzymują się upornie a głównem ich źródłem zdaje się być ostatni list króla do regenta Ristica, w którym oświadcza, iż wśród wszelkich okoliczności, postanowił utrzymać i bronić swych praw ojcowskich. Zdanie co do powrotu króla podziela nie tylko publiczność lecz także regencya i koła rządowe.

Według *Corr. de l'Est* specyalna komisya wypracowała projekt nowego podziału kraju na dyecezye. Podług tego projektu mają być przywrócone na nowo dwie dyecezye w Szabacu i Negotynie, które dotąd tworzyły jedną ze względów oszczędności, nadto mają być urządzone nowe wikaryaty w liczbie pięciu, autokefalny czyli samoistny zarząd kościoła serbskiego ma być podniesiony do eksarchatu, co prawie tyle znaczy, co do patryarchatu.

W tych zmianach widać tendencye rossyjskie, bo najpierw instytucya wikaryatów nieznaną jest w kościele wschodnim nigdzie, jak tylko w kościele rossyjskim, a powtóre przemiana metropolii belgradzkiej w eksarchat jest ubliżeniem godności patryarchy serbskiego, rezydującego w Karłowcach na Węgrzech, który jest jedynym następcą dawnych serbskich patryarchów z czasów starego carstwa serbskiego.

„Pokój kardynała.“

Pod tym tytułem wysławia londyńska *Pall Mall Gazette* rolę, jaką odegrał kardynał Manning, podczas strejku robotników londyńskich. Postawa kardynała, pisze londyńska gazeta, „czyni go istotnym prymasem całej Anglii“. Jakaż to „boska zemsta“ za brak tolerancyi, której ofiarą był katolicyzm w Anglii! „Jedno uczucie — pisze dalej gazeta pomieniona — ożywia lud angielski, to jest żalu, że w kraju anglikańskim nie może kardynał zająć stanowiska, jakieby mu się należało! Rola, jaką odegrał, przypomina wielkie czyny kościoła, które go zrobiły panem świata!“

Pall Mall Gazette kreśli następnie porównanie między stanowiskiem, jakie zajął kardynał, a stanowiskiem biskupa anglikańskiego; u tego objawiła się obojętność i oschłość serca, u tamtego gorliwość apostoła i przytomność umysłu męża stanu.

„Okoliczności — dodaje organ londyński — są tutaj bez wątpienia mniej imponujące, aniżeli wtenczas, kiedy św. Leon stanął jako pośrednik między Atylą, a Miastem Świętem, ale duch boskiego poświęcenia i świętej mądrości był nie mniej podziwienia godny, jak u wielkiego Papieża. Inni walczyli uczciwie wśród tej walki, lecz kardynał przewyższył wszystkich“.

Słowa te są pełne znaczenia. Są one wyrazem uczuć całej prasy angielskiej i zagranicznej. Zdają się one niejako przypominać, że pośrednictwo w Londynie było wspaniałym odblaskiem pośrednictwa Leona XIII w sprawie karolińskiej.

Papież przesłał kardynałowi drogą telegraficzną swe życzenia i błogosławieństwa z powodu pomyślnego jego pośrednictwa w zażegnaniu bezrobocia. Podobno rząd angielski złożył z tego samego powodu kardynałowi gorące podziękowanie.

Echa wyborów francuskich.

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* pisze: Jedna z frakcyj monarchicznych i boulanżyści, którzy pierwszego i drugiego dnia po wyborach głosili o tryumfie swoich frakcyj, na trzeci dzień stracili nagle otuchę i zaczęli okazywać niezadowolenie. Przyznają nakoniec, że ataki ich przeciw republice nie powiodły się stanowczo. Dla jednych stanowi jednak pociechę wielka cyfra oddanych głosów przez wyborców tych frakcyj, dla innych źródłem pocieszania się jest nadzieja, że wybory ściślejsze zdołają jeszcze pogorszyć sytuacyę republikańską. Zasadniczym jednak tonem usposobienia jest rezygnacya z konieczności. Jeszcze tylko *Intransigeant* i *La Presse* uderzają w surmy zwycięzkie. Rochefort twierdzi, że głównym rezultatem wyborów, to klęska Ferryego i zwycięstwo Boulangera na Montmartre. Przekonany jest nadto, że w przyszłej Izbie znajdzie się większość zwolenników rewizyi konstytucyi, że zatem obalenie gabinetu i zwycięstwo Boulangera w krótkim czasie nastąpi.

W stronnictwie republikańskiem odbywa się dotychczas z wielkiem powodzeniem koncentracya głosów na tych kandydatów, którzy pozostają, a to za porozumieniem z ustępującymi tam, gdzie ich było po dwóch i po trzech. Według doniesień z prowincyi, gdzie wybrano przeważnie republikanów, wrażenie pierwszego wyboru jest potężne i przepowiadają, że wywrze wpływ na wybór ściślejszy.

Dzienniki opozycyjne mówią już tylko o tem, że mniejszość w Izbie dójdzie do cyfry 225 głosów, dzienniki przychylne rządowi obliczają zaś tę mniejszość tylko na 200 głosów. Jako charakterystyczny epizod wyborów podaje *Figaro*, że pierwszą wiadomością nadesłaną do ministerstwa spraw wewnętrznych o rezultacie wyborów, była wiadomość o rezultacie wyborczym w Saigon w Kochinchinie. Saigon z powodu położenia swego, wysuniętego na wschód, rozpoczął wybór o ośm godzin wcześniej, niż Paryż. Kiedy więc w Saigonie liczono już głosy oddane, Paryż zaczął dopiero przystępować do głosowania.

---

w całym domu. Kto Marynię weźmie, ten jakby gotówki wziął — no niech będzie dwa tysiące.

— Więc jakże radzisz mój Lejba — uderzyć?

— Uderzać na gwałt. Doliwy nie głupie ludzie — mają rozum.

— Uderzać, ale jak?

— Jak? jak? powtórzył Lejba i pomyślał. Jak? to już moja głowa. Niech pan Wojciech śpi spokojnie, od tego Lejby głowa. Wie pan, że to nie taka głupia głowa jak się zdaje.

— Ja wiem, że Lejba ma głowę na karku i dla tego radźmy.

— Co tu radzić, zawołał zapalając się żyd. Po co tu radzić, kiedy pan Wojtuś wierzy w moją głowę, to ja poradzę ale dopiero jutro. To nie taka mała rzecz, jak się zdaje. A ten Doliwa chociaż leśniczy on szlachcic. Każdy szlachcic jest hardy, pan Wojtuś to wie. Panna Marynia to taka rarytna rzecz, że aż pachnie. To alabaster, cukier i miód.

Lejba dla nadania prawdy swym słowom, zaczął głośno mlaskać i oblizywać się.

— Wyswatajcie mnie a dziesiątka wasza.

— Za taki alabaster z miodem wartnym pięćdziesiątkę. Lecz co pan Wojtuś da, to zgoda. Ja może wrócę do swego kraju pod Majdan. Tu nie ma co robić, tu za mądry lud.

Pożegnali się uściśnieniem dłoni. Wojtuś wrócił do dworu, Ryfka pobiegła wynająć konia. Przyprowadzonego zaprzęgli oboje do biedki na dwóch kołach.

Ryfka słyszała rozmowę ojca z ogrodnikiem i zrozumiała interes.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sewer.

Jedną z cech kampanii wyborczej było wystąpienie w szranki stronnictwa umiarkowanego republikańskiego. Od lat dziesięciu lewy środek przestał był istnieć praktycznie i decydować o biegu spraw. Obecnie zmartwychwstał pod formą stowarzyszenia, zwanego „Unią liberalną“. Walczy ona energicznie i z reakcyą i z jakobińskim radykalizmem; nie sympatyzuje z oportunistami, wyrzucając im, że zawsze kapitulowali przed skrajnem stronnictwem. Agitowała ona za stu kandydatami i dała jako ostateczną instrukcyę swoim stronnikom nie głosować nigdy i w żadnym razie za monarchistami, a połączyć się z oportunistami wtedy tylko, gdy ich właśni kandydaci nie będą mieli widoków tryumfu. Jest to fakt wielkiej doniosłości to wejście w szranki areny wyborczej ludzi uosabiających kapitał moralny, umysłowy i materyalny. Pod ich wpływem i naciskiem radykalizm nawet stał się mniej jakobińskim, i nie obiecują już kandydaci jego nowej ery swoim wyborcom. Rozdział kościoła od państwa i ciemiężenie duchowieństwa stanowi główną różnicę powiędzy dwoma skrzydłami Rzeczypospolitej.

Można będzie uważać jako olbrzymie zwycięstwo, jeżeli unia liberalna, istniejąca dopiero od kilku miesięcy, przeprowadzi choć połowę kandydatów, których poleca. Przywódcą ich będzie Leon Say, który opuścił senat dla bronienia sprawy publicznej na stanowisku najbardziej zagrożonem.

KRONIKA

Lwów 27 września.

— **Prezydent Ministrów**, J. E. hr. Taaffe, ogłasza w dziennikach następujące podziękowanie: „Z powodu zaślubin moich córek: Maryi i Heleny, otrzymałem z bliskich i dalekich stron tak liczne dowody sympatyi i przyjaznych uczuć, że staje się dla mnie rzeczą zupełnie niemożebną odpowiedzieć z osobna na te wszystkie, zarówno dla mnie, jak i dla mojej rodziny, wielce cenne objawy. Obieram tedy niniejszą drogę, ażeby wszystkim tym, którzy w dniach podwójnej uroczystości w mojej rodzinie sprawili mi radość swoim pełnym uprzejmości udziałem, wyrazić mają najserdeczniejszą i najbardziej uprzejmą podziękę.“

— **J. E. p. Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn przybył dnia 25 b. m. rannym pociągiem ze Lwowa do Bolechowa. Na stacyi kolejowej w Bolechowie oczekiwał Jego Ekscellencyi c. k. starosta Ciszka, zarządca dóbr państwowych Hetper i kilkunastu wybitniejszych obywateli tegoż miasta. Po powitaniu na dworcu kolejowym, udał się Jego Ekscellencya do c. k. szkoły leśniczej w Bolechowie, którą zwiedził dokładnie, jakoteż należące do niej muzea, ogród botaniczny, stacyę meteorologiczną i szkółki leśne. Ztąd udał się Jego Ekscellencya do Zakamienia, gdzie szczegółowo oglądał uszkodzenia przez ostatnią powódź na znajdującej się tamże dużej rzeszutce i innych przyrządach pławaczkowych, jakoteż szkółkę owocową i zalesienia sztuczne stromych urwisk, poczem wzdłuż rzeki Sukiela, gdzie Jego Ekscellencyi nadarzyła się sposobność oglądać znaczne uszkodzenia sprawione przez powódź, udał się Pan Minister do Polanicy, Brzazy i Roztok, miejscowości w pośród lasów położonej, w której śniegi od dni kilku nietylko powierzchnię szczytów wysokich gór, ale nawet płaszczyzny dolin pokrywają.

— **JE. Pan Namiestnik** udzielił z funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po urzędnikach i sługach władz politycznych, p. Ludmile Madurowiczowej, wdowie po radcy budownictwa c. k. Namiestnictwa, zapomogę w kwocie 40 złr.

(*I. W.*) **Nowy gmach poczty i telegrafu** w zewnętrznej swej strukturze zupełnie już ukończony, przystraja się jeszcze i porządkuje wewnątrz domu, a i te roboty są już prawie na ukończeniu tak, iż wkrótce okazały ten budynek odsłoni się oczom naszym w całej swej piękności. Sądząc po wrażeniu, jakie sprawiają proporcye i ogólny rozkład linii frontowej fasady, jakoteż wspaniałe założenie klatki schodowej, aczkolwiek jeszcze niezupełnie wykończonej, orzec już dzisiaj można o wartości tego dzieła, a sąd wypaść musi bardzo pochlebnie na korzyść architekty wiedeńskiego p. Fryderyka Setza, zwłaszcza, jeżeli się zważy skromne fundusze, któremi architekt rozporządzał, a z których umiał jeszcze zaoszczędzić na wewnętrzne dekoracye westibulu. Rozkład tej znacznej przestrzeni wewnętrznej, już zaraz z progu głównego wejścia ujmuje nas harmonijnemi liniami łukowemi ścian, a schody, które na półpiętrze rozdzielają się na dwa ramiona, wprowadzają nas na górny westibul zamknięty balustradą, zkąd piękny mamy widok na dolne arkady, zaś na przeciwległej ścianie wprost balustrady, w trzech płaskich wnękach, wabią oko widza duże malowania ścienne, wyobrażające: Pocztę, Telegraf i Handel. Strowe pola bardzo wdzięcznie rozczłonkowane, wypełniają lekkie filungi renesansu włoskiego wykonane z wielką precyzyą; szczególniej ornamenta bronzowe na tle niebieskiem są tak łudząco malowane, że zrazu wzięliśmy je za rzeźby osadzane. Jeżeli dodamy, że okna górne hojnie i nadzwyczaj korzystnie rozdzielają światło, co nie mało się przyczynia do podniesienia plastyki malowideł figuralnych jakoteż ornamentyki, to musimy przyznać, że zadowolenie, jakie się w tej części budynku odbiera, jest zupełne. Na jedno możnaby się tylko uskarżać, że struktura poczty lwowskiej nie jest pracą oryginalną, umyślnie dla Lwowa konstruowaną, ale wierną kopią i powtórzeniem najwierniejszem gmachu poczty tegoż samego autora w Gradcu.

Twórcą tej nowej ozdoby naszego miasta jest, jakeśmy już wspomnieli. p. Fryderyk Setz, architekt i inspektor kolei państwowych, który kilka razy przyjeżdżał do Lwowa, aby się naocznie przekonać o postępie i prowadzeniu budowy, którą pod nadzorem radcy budownictwa tutejszego Namiestnictwa p. Braunseisa, wykonali lwowscy budowniczy pp. Ramułt i Cybulski.

Wdzięczna ornamentyka i trzy duże alegoryczne obrazy ścienne, o którycheśmy powyżej mówili, są dziełem p. Jana Dolińskiego. Nie pierwszy to raz p. Doliński występuje ze swojemi pracami, piękny talent tego architekty i dekoratora mieliśmy już dawniej sposobność poznać w salach Wydziału krajowego i w auli Politechniki, jakoteż w niektórych domach prywatnych naszego miasta. Najnowsze prace naszego dekoratora chlubnie świadczą o ciągłym rozwoju jego talentu i dowodnie wskazują, że długie lata kształcenia się zagranicą wyszły jemu i naszemu miastu na pożytek. Ornamentyka drobnych pól na plafonie westibulu, jest tutaj zawsze tak w pomyśle jak rozłożeniu bardzo szczęśliwie zastosowaną, a dobór kolorów i plastyka w malowaniu działa nadzwyczaj skutecznie. Do zasług p. Dolińskiego zaliczamy także uczciwe usiłowania, że prace swoje wykonywa zawsze przy pomocy sił miejscowych. Trzy alegoryczne obrazy Poczty, Telegrafu i Handlu są co do ugrupowania, rysunku i kolorytu nadzwyczaj wdzięcznie oddane; szczególniej środkowa grupa, wyobrażająca Handel, dużo ma uroku. W obrazach tych podnosimy przedewszystkiem dobre działanie farb: lekkie, jasne i przezroczyste tony, dobrze uwydatniają ciało i powiewność draperyi. Nie wątpimy, że ostatnia ta praca p. Dolińskiego, gdy będzie już zupełnie skończoną i gdy usuną rusztowania i gruzy, zalegające jeszcze wszystkie kąty westibulu, podoba się najkapryśniejszym nawet Lwowianom.

— **Drugie posiedzenie komitetu**, który zajmuje się przyjęciem delegatów „Kółek rolniczych“, odbędzie się w sobotę, 28 b. m.

— **P. Izydora z Ostrowskich Grzybińska** znana nauczycielka spiewu, rozpoczyna z początkiem października kurs nauki spiewu w swem mieszkaniu przy ulicy Trzeciego maja l 2.

— **Krwawe zajście.** Jan Mazur, czeladnik lakiernicki, chcąc tanim kosztem dostać się do domu, nakłonił Edwarda Putza, murarskiego czeladnika, aby wraz z nim wsiadł do dorożki. Na ulicy Kościopalnej chciał Mazur, wysiadłszy z dorożki, umknąć, aby tym sposobem uchylić się od zapłacenia dorożkarza, gdy go jednak Putz zatrzymał, wyjął Mazur z kieszeni scyzoryk i zranił Putza w pierś. Skaleczonego oddano do szpitala; awanturnika zaś aresztowano.

— **Konia** rosłego, maści gniadej, ze strzałką na czole i na nozdrzu, o białych włosach nad kopytem prawej przedniej i lewej tylnej nogi, z kantarkiem i z łańcuchem, przytrzymano tamtej nocy, błąkającego się na ulicy Janowskiej. Koń ten znaczony na karku liczbą 289, został oddany do miejskiego komisaryatu I. dzielnicy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono suknie męskie, długi czarny damski płaszcz, mankiety i kołnierz czarnym barankiem wykładany; 20 flaszek piwa. — Zgubiono srebrny męski zegarek remontoir, kryty, z łańcuszkiem pozłacanym i z srebrnym owalnym medalionikiem z fotografią i włosami, wartości 35 złr.; drugi taki zegarek z okienkiem na wierzchniej kopercie, na ulicy Sapieżyńskiej; pulares z żółtej skóry, z kwotą 36 zł. 50 ct. i z kwitem na zapłacone węgle.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 września 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +5·9°C, najwyższa +14·0°C, najniższa +3·4 C nad ranem.

Wczoraj po południu padał deszcz, którego opad wynosił 3·7 mm.; dziś rano była rosa.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 27 września b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +7°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz chwilowy.

— **Samobójstwo.** Dnia 23 b. m. w Żukowicach starych, w pow. tarnowskim, powiesił się Józef Cygan, liczący 56 lat, wdowiec, ojciec 6 dzieci zamożny i powszechnie szanowany gospodarz.

— **Przy piecu**, urządzonym w podwórzu, grzało się kilkoro dzieci w wieku od 3 do 8 lat, należących do budnika kolejowego Franciszka Smorola, w Załużu, w pow. sanockim. Na jednem z nich, a mianowicie, na 7-letniej dziewczynce, Adeli, zajęła się odzież i poparzyła ją tak silnie, że w kilka godzin biedne dziecię zakończyło życie.

— **Z Zakopanego** donoszą, że jakkolwiek przed kilku dniami spadł w Tatrach znaczny śnieg, obecnie jednak panuje tam znowu prześliczna pogoda i silne promieniowanie słońca, wznoszące termometr do 20° R. W Zakopanem bawi jeszcze przeszło 150 osób, przeważnie odbywających przejażdżki ze Szczawnicy i Krynicy.

— **Ogłoszenie konkursu.** Stypendyum imienia Sniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 5000 (pięć tysięcy) franków rocznie, ma być nadane od 1 listopada b. r.

O stypendyum to ubiegać się mogą asystenci lub docenci obu Uniwersytetów krajowych, lub jednego z zagranicznych (ci ostatni z warunkiem dostatecznej do wykładu biegłości w języku polskim). Stypendyum to na rok 1889/90 przyznane być może tylko kandydatom poświęcającym się naukom przyrodniczym.

Do podań, które najdalej po koniec października b. r. wnosić należy do Akademii Umiejętności (Kraków, ulica Sławkowska), dołączyć należy:

1. Dowód, że kandydat jest asystentem lub docentem, jakiego przedmiotu, jak dawno, ilu miewał słuchaczy.

2. Prace naukowe, bądź już drukiem ogłoszone, bądź w rękopiśmie będące.

3. Program studyów, które w ciągu roku przedsiębrać zamierza.

Po upływie pierwszego półrocza kandydat będzie obowiązany złożyć sprawę z prac naukowych, któremi zajmował się w tym czasie i usiłność swoją w tej mierze w właściwy sposób udowodnić

Sumę sobie przyznaną stypendysta odbierać będzie w ratach półrocznych z góry.

W Krakowie, dnia 21 września 1889.

Stanisław Tarnowski,
sekretarz gen. Akademii Umiejęt.

Uprasza się uprzejmie pisma polskie o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— **O całowaniu dzieci** przy bolu gardła, pisze jeden z lekarzy niemieckich: Zwyczaj ten niegodziwym, wręcz morderczym nazwać trzeba. Tak łaskawa pani! przypomnij sobie bowiem, jak przed dwoma tygodniami z szyją szalem owiniętą odwiedziłaś panią S. Synek jej, mały Jaś, wybiegł cię przywitać, a ty podniosłaś go i w zapale serdeczności obsypałaś go pocałunkami, a następnie opowiadałaś, iż z powodu bólu gardła, kilka dni wychodzić nie mogłaś. Pani nie miałaś względem dziecka tego złych zamiarów, a przecie zabiłaś go tak, jak gdybyś mu strychniny lub arszeniku była podała. We dwa dni po wizycie pani dziecko rozchorowało się, przywołany odrzekłem, że difteritis. Dziś przypomina mała, świeża mogiła na cmentarzu wizytę pani; tak jest, lekkomyślność pani sprowadziła śmierć tego dziecka, a prawdopodobnie takie przypadki przydarzają się często. Difterya przebiega bowiem u dorosłych ludzi niekiedy tak lekko, iż ci pomocy lekarza nie wzywają i nie domyślając się, że cierpienie jest groźnej natury, odnoszą je do zwykłego przeziębienia. W tem przekonaniu, a nadto wiedząc, że przeziębienie nie jest zaraźliwe, chorzy tacy bardzo często nie usuwają się od zdrowych i obdarzają ich pocałunkami, bo dziś przy lada sposobności ludzie się całują. Lepszego atoli sposobu przeszczepienia tej choroby jak za pomocą całusu nie ma, i to nie ulega wątpliwości, że w całusach leży jedna z częstych przyczyn szerzenia się epidemii difteritu. A więc łaskawa pani, na przyszłość bądź ostrożną z całowaniem dzieci w usta, a nie całuj nikogo, jeżeli czujesz, że nie jesteś zupełnie zdrową.

— **Że ściskanie ciała gorsetem** szkodliwie wpływa na zdrowie kobiet, wiadomem jest powszechnie; wszystkie narządy, umieszczone w klatce piersiowej i w jamie brzusznej cierpią w skutek takiego mechanicznego ucisku, najwięcej atoli płuca, które dostatecznie rozszerzać się i czynności swojej rozwinąć nie mogą. Najnowsze badania dokonane za pomocą spirometru (t. j. aparatu, którym mierzy się ilość powietrza w płucach zawartego) wykazują, że przy mocno zesznurowanym gorsecie dostaje się do płuc 20—34% mniej powietrza. Kobieta średniego wzrostu oddycha w minucie 16 razy, a za każdym razem wdycha (nie mając gorsetu) około 500 gramów powietrza, co na godzinę czyni 60×16×500=480.000 gramów, a na 12 godzin 5,760.000 gramów powietrza. Przypuśćmy, że przez 12 godzin wśród dnia jest dość silnie zesznurowaną i że w skutek tego tylko 10% powietrza mniej wdycha, to czyni to 576.000 gramów, co odpowiada ilości 1152 oddechów. Odpowiednio temu gorzej odnawia się jej krew, co oczywiście odbić się musi bardzo szkodliwie na zdrowiu.

— **Wynalazek.** Edison, który dotychczas uszczęśliwiał ludzkość samemi wynalazkami pokojowemi, obecnie wzbogacił i arsenał wojenny nowym przyrządem, a mianowicie torpedą, poruszaną za pomocą elektryczności. Torpeda jego jest we wnętrzu podzieloną na trzy komory, z których dwie, przednia i tylna, są napełnione dynamitem, a w środkowej znajduje się motor elektryczny, połączony drutami z bateryą elektryczną, ustawioną na brzegu. W ten sposób można dokładnie kierować ruchami torpedy, posuwać ją za lub przed okrętem i w danej chwili spowodować wybuch.

— **Wspaniałe ofiarodawczynie.** Galeryę obrazów w Louvre wzbogacił obecnie dar pani Pommery, wdowy po fabrykancie wina szampańskiego w Rheims. Jest nim obraz Milleta „Żniwiarki“, kupiony przez p. Pommery za 300.000 fr. Niemniej hojną jest inna dama, która miliony swe zawdzięcza również musującemu trunkowi, a mianowicie pani Roederer. Przekazała bowiem Louvre'owi pastelową kopię słynnego „Angelusa, dzieło samego Milleta. Za utwór ów dawano właścicielce 100.000 fr.

— **Pismo kobiece w Paryżu.** Jedną z uchwał zjazdu kobiet w Paryżu, było założenie miesięcznika, poświęconego sprawie kobiecej. Od dnia 1 grudnia pismo takie pocznie wychodzić w Paryżu w języku francuskim, pod głównem kierownictwem p. Maryi Szeligi-Loevy. Zadaniem pisma będzie „ułatwienie porozumienia się między myślącemi kobietami całego świata“. Następnie będą tam umieszczane dokładne sprawozdania o pracy kobiet umysłowej i fizycznej, o ich wynalazkach, odkryciach i postępach. Wszelkie rozprawy treści politycznej i religijnej w *Bulletin* miejsca dla siebie nie znajdą. Na czele każdego zeszytu redakcya umieści portret i życiorys jednej z zasłużonych i głośnych kobiet. Z chwilą, gdy Niemcy dostarczą 200 abonentek, pocznie wychodzić osobne wydanie *Bulletinu* w języku niemieckim.

— **Ślepotą duszy** nazywa się choroba, na którą zapadł w Berlinie jakiś cieśla Heinrich P. liczący 54 lat. Widzi on przedmioty, lecz nie może rozpoznać, co przedstawiają, dopiero gdy je uchwyci. Kolorów zupełnie nie rozróżnia, świecy zapalonej nie widzi, spokojnie chwyta płomień i wtenczas rozpoznaje, gdy czuje oparzenie. Pęk kluczy, który mu pokazano, poznał po brzęku, mydła kawał poniósł do ust, lizał i wąchał, wtenczas dopiero odgadł, co to jest. Przypadki takiej choroby pojawiają się bardzo rzadko.

— **Dla Heraldyków.** Ciekawą jest wielka ilość nazwisk japońskiej szlachty, mających to samo zakończenie, co nazwiska polaków i będących, jak nasze, przymiotnikami, tworzącemi się w ten sam sposób po japońsku z nazwy dóbr ziemskich. Tak n. p. bawi obecnie w Rzymie japoński minister sprawiedliwości, JE. Marmoru z Funakowa Funakowski. Marmoru zaś nie jest imieniem, ale czemś nakształt naszego przydomku lub herbowego miana, jak n. p. Halka Ledóchowski lub Pilawa Potocki. Są to ciekawe i oryginalne dane dla przyszłych Niesieckich.

— **Użycie bogactw.** Amerykański miljoner Andrew Carnegie, ogłosił w *Pall Mall Gazette* artykuł o użyciu bogactw. Otóż podług niego są trzy rodzaje takiego użycia: 1) pozostawienie mienia rodzinie; 2) zapis tegoż na cele dobroczynne; 3) rozdawnictwo za życia na cele ogólno-społeczne. Pierwszy i drugi rodzaj Carnegie bezwarunkowo odrzuca. Dzieciom należy zostawić sowitą rentę dożywotnią, milionów atoli one nie potrzebują. Zapisy na cele dobroczynne prędzej czy później chciwość ludzka zdoła wyzyskać na korzyść kilkunastu osób. Bardzo przecież pożytecznem jest rozdawnictwo bogactw za życia, celem załagodzenia rozmaitych przesileń społecznych i ekonomicznych, ponieważ wtenczas można osobiście dopilnować należytego przeprowadzenia swych zamiarów. Udzielanie pomocy pilnym, oszczędnym, dążącym naprzód, żądnym kształcenia się — oto cel życia dla milionera amerykańskiego.

— **Dezercye.** Armia Stanów Zjednoczonych liczy 22.600 ludzi, ochotników, wstępujących w szeregi z własnej woli. Tymczasem co roku przynajmniej 10 procent tychże ucieka z pod chorągwi, mimo, że prawa wojskowe niesłychanie surowo karzą tego rodzaju przestępstwa. Oddzielnej komisyi tedy polecono zbadanie przyczyn owych dezercyj, a ta po odpowiedniem śledztwie wykryła, że nieludzkie obchodzenie się oficerów z szeregowcami, popycha bardziej prześladowanych lub oporniejszych do ucieczki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Sz*) **P. G. Ossowski**, delegat komisyi antropologicznej Akademii umiejętności w Krakowie, badał w tych dniach okolice wsi Wysocka, w powiecie brodzkim, gdzie odkrył kilka osad (stacyj) przedhistorycznych, oraz liczne kurhany. Na obszarach osad znalezione zostały rozmaite zabytki wieku kamiennego, a w jednym ze zbadanych kurbanów, groby nieciałopalne, z których udało się między innemi wydobyć lepiej zachowane szkielety. W tejże okolicy zaznaczonem zostało miejsce znalezienia grobu nieciałopalnego z wieku bronzowego, który przed kilkunastu laty odkrył dzisiejszy marszałek powiatu brodzkiego p. Sala.

(*n*) **Operetka.** P. Tytus Olszewski, tenorzysta teatrów prowincyonalnych, we wczorajszym „Baronie cygańskim“ po raz pierwszy stanął przed publicznością lwowską. Debiut ten, jeżeli może nie przyniósł śpiewakowi nader świetnego sukcesu, to jednak zasługuje ze wszech miar na nazwę pomyślnego. P. Olszewski nie rozporządza środkami, któreby mogły oślnić publiczność — ani głos jego nie jest na to dostatecznie wydatnym, ani postawa dość okazałą, ani rodzaj gry efektownym w pospolitem tego słowa znaczeniu. Jeżeli jednak zważymy, że mamy przed sobą spiewaka teatrów prowincyonalnych, który żadną ze zwykłych w podobnych razach przywar nie razi, wygląda dobrze, porusza się swobodnie, gra poprawnie, a nadewszystko śpiewa bardzo porządnie (jakkolwiek głosem nader niewielkim); to już uzyskać musi uznanie wszystkich, co dokładnie wiedzą, czego od operetkowego spiewaka żądać można. Operetka niemiecka w ostatnich kilkunastu latach coraz silniej i częściej zapożycza form operowych, wstępując tem samem na drogę o nader wątpliwym celu; ona to podaje często ustępy wokalne o zakroju nieledwie bohaterskim; ona ponosi winę, że znaczna część publiczności pragnęłaby mieć w operetce hałasu jak najwięcej i tenora z głosem Mierzwińskiego. Błądzą w tem kompozytorowie i błądzi publiczność, jednakże debiutant o głosie delikatnym, chociażby nawet tak poprawnie używanym i tak sympatycznym jak u p. Olszewskiego, jeżeli chce wrażenie zupełnie dodatnie sprawić i oklask publiczności zdobyć, powinien przezornie wybierać sobie na debiut operetkę stylu francuskiego, w której ani masy choralne, ani ciężkie dźwięki blachy nie zagłuszą go brutalnie, tak jak to bywało w „Baronie“, w ustępach solowych i duetach, nie mówiąc już o finałach. Niewątpimy, iż usłyszawszy p. Olszewskiego w partyi n. p. Nanki-po z „Mikada“ odniesiemy prawdziwe zadowolenie.

O „Baronie cygańskim“, jako o rzeczy tak osłuchanej, nie należałoby właściwie wspominać, gdyby nie parę uwag, jakie się nam pod pióro nasuwają.

Pani Radwan, której głos z natury jest mezosopranem, głównie rolą Saffi, przerzucił się na pole partyj sopranowych. Stało się to dla tego, ponieważ indywidualność nadobnej artystki, jakoteż ciepły charakter jej głosu, nadawały się w sposób niezwykły do typu cyganki. Pani Radwan jednakże, zamiast zgrabnie ominąć zbyt niebezpieczne wysokie miejsca, brawuje niemi do zbytku bez korzyści dla sztuki, a z oczywistą szkodą swego głosu. Obiegnik przy końcu pieśni (*a*, *h*, *a*) można zastąpić śmiało trzymaną nutą *a*. Może rzecz straci nieco na dzikości, ale ucho muzykalne zyska tylko na tem, podobnie jak i wiązadła głosowe spiewaczki. Niemniej za rzecz ryzykowną uważamy śpiewanie całej wysokiej frazy w finale IIgo aktu, ponieważ jednak opuszczenie tejże działoby się ze szkodą kompozycyi, więc lepiej było odstąpić tych kilka nut p. Kasprowiczowej.

Przy tej rozrzutności nut wysokich, opuszczanie miejsca tak efektownego jak fermata na *h* w finale I aktu, dziwi nas niezmiernie, pozostaje bowiem luka niczem nieusprawiedliwiona. Uwagi nasze dla pani Radwan, czynimy oczywiście w jej interesie, nie zaprzeczając ani na chwilę, iż Saffi jest postacią uroczą, której nikt u nas z podobnym efektem nie zdołałby odtworzyć.

O ile p. Radwan szkodzi sobie wysokiemi nutami, o tyle p. Kasprowiczowa niskiemi, śpiewając Cziprę. Takie szarganie piersiowych tonów, jest zabójcze dla głosu i jakkolwiek niejednokrotnie wywołuje efekta nader dosadne, to jednak powinno być zaniechane, zwłaszcza, jeżeli p. Kasprowiczowa ma intencyę śpiewania czasem operowych partyj.

P. Myszkowski tworzy jako Kalman-żupan typ charakterystyczny, p. Gasiński (co z przyjemnością konstatujemy) po raz pierwszy w roli Carnera jest umiarkowanym i nie poluje zbyt gorąco na tanie efekta. Mógł się też przekonać, że ten jego spokój, działa nader korzystnie na całość roli.

„Baron cygański“ pod względem wystawy i wykonania w ogólności, jest obecnie nieco zaniedbany — zdawałoby się zaś, że operetka ta, dla publiczności zawsze jeszcze miła, powinnaby być staranniej traktowaną przez kierownictwo.

Wilkie Collins, jeden z najznakomitszych współczesnych angielskich powieściopisarzy zmarł w tych dniach w Londynie, jak to już donosiliśmy. W chwili zgonu liczył on 65 lat życia. Ojciec jego był w swoim czasie głośnym malarzem-pejsażystą — ale młody Wilkie Collins nie myślał zrazu wcale ani o artystycznym, ani o literackim zawodzie, lecz sposobił się do handlu. Zdolności jego literackie rozwinęły się dopiero później, po śmierci ojca. Pierwszą jego pracą, która powszechną zwróciła uwagę i ogólnie się podobała, była właśnie biografia ojca. Pierwsza jego powieść osnuta była na tle rzymskiem i nosiła tytuł: „Antonina, czyli upadek Rzymu“. Za tą powieścią poszły niebawem inne. Wkrótce pozyskał Wilkie uznanie Dickensa i został jego współpracownikiem; dwie nowele zawarte w cyklu Dickensowskim „Household Words“, a mianowicie: „Tajemnica grobu“ i „Wśród ciemności“, są pióra Collinsa. Najpopularniejszą jego powieścią jest wszakże „Woman in White“ (Kobieta w bieli) wydana w 1859 r. Powieści jego odznaczają się głównie sensacyjną treścią, chociaż nie brakuje im także głębszego psychologicznego podkładu. Wilkie Collins pisywał także dla sceny z niemałem powodzeniem. W 1873 r. odbywał podróż po Ameryce północnej i podobnie jak niegdyś Dickens w Anglii, miewał tam odczyty o literaturze, które mu spory dochód przynosiły. Tłómaczono utwory jego na wszystkie europejskie języki. Umarł sławny i bogaty.

Komisya archeologiczna w Petersburgu podała do gubernatora wileńskiego prośbę o pozwolenie zbierania składek na rzecz ochrony ruin zamku w Trokach. Komisya ta wyraziła zarazem życzenie zajęcia się ochroną zabytków litewskich i w tym celu wysłała swym kosztem dla badania mogił i kurhanów pp: Avenariusa do gub. mińskiej, grodzieńskiej i łomżyńskiej, Jatwiniewicza do gub. mińskiej, a docenta Waltera do wileńskiej i kowieńskiej. Komisya ma zamiar wydać ilustrowany opis starożytności litewskich, znajdujących się w Ermitażu, w muzeum wileńskiem i w zbiorach prywatnych.

Wykopaliska. W Sparcie odkopano starożytny grobowiec, w którym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spoczywają resztki jednego z królów, który panował na 1600 lat przed naszą erą. W grobowcu były złożone: puhary złote, siekiery, łopata i korona. Poszukiwania trwają dalej.

W Rzymie, przy „via Nomentana“ odkopano grobowiec familii Alaryów, z cennemi rzeźbami, mozaikami i napisami.

Na jednem z ostatnich posiedzeń papieskiej Akademii archeologicznej zwrócił prof. Armellini uwagę na nieznane dotychczas katakomby w winnicy, położonej na trakcie Ostii, w pobliżu San Paolo Obecny sklep winnicy jest starem oratoryum, w którem w VI wieku pielgrzymi oddawali cześć św. Tekli. Grób jej można jeszcze rozpoznać w pewnej wypukłości sklepu, a po nad nim wznosiła się niegdyś bazylika, poświęcona czci tej świętej. Ze sklepu dochodzi się do galeryi grobowych, obecnie odkrytych. Znaleziono tam napis z oznaczeniem nazwisk konsulów z roku 354, dalej napis z historyczną formułą *ad sanctum*, świadczącą o pogrzebaniu na tem miejscu zwłok męczennika. Odkryto nadto malaturę na ścianach, w stylu znanych przedstawień w S. Callisto, Mojżesza, Jonasza, ofiarę Abrahama i ucztę w Kanie. Obrazy te pochodzą z VI w., katakomby zaś powstały w III stuleciu.

Senator Fiorelli, zarządzający wykopaliskami Rzymu, zdawał ciekawe raporta Akademii Ostrowidzów (dei Lincei) z odkryć, w maju i w czerwcu. W maju, oprócz ważnych zabytków archeologii w innych częściach Włoch — znaleziono w samym Rzymie kilka łacińskich napisów koło grobu Scypionów na Via Appia. Wszystkie one są żałobne i należą do epoki upadku. Na obszarze, gdzie się wznosiła urocza a dziś zniszczona willa Ludovisich, znaleziono odłam marmurowy a na nim imię Graeciniusa Lakusa, prefekta straży ogniowej za Tryberyusza. Przy via Merulana, koło kościoła św. Antoniego, odkopano prześliczną marmurową głowę Oktawiusza Augusta. Groby z epoki cesarskiej odkryto w winnicy Poli, nieopodal od kościołka zwanego *Domine, quo vadis*?; w tem miejscu bowiem św. Piotr, uciekający z Rzymu, gdzie był już skazany na ukrzyżowanie, spotkał Chrystusa, idącego ku Rzymowi, przez Via Appia i zdumiony zapytał: Panie, dokąd idziesz? A Chrystus odrzekł: *Vado Romam iterum crucifigi*, idę do Rzymu, aby być powtórnie ukrzyżowanym. Apostoł zrozumiał, wrócił, oddał się straży pretoryańskiej i ukrzyżowany został na Janiculum, głową na dół.

Przy Via Flaminia znalazły się starodawne napisy chrześciańskie, koło odwiecznej bazyliki św. Walentyna; przy Via Tiburtina odkryto mozaikową posadzkę i szczątki jakiegoś gmachu, na których widne ślady pożaru Przy Via Salaria wreszcie, za miastem, odkryto szczątki gmachów publicznych i groby z epoki cesarskiej. — W czerwcu b. r. znaleziono odłamki olbrzymiego posągu przy Via Labicana, starożytną maskę przy Via dei Serpenti; popiersie bronzowe kobiece i piękną mozaikę na miejscu, gdzie się wznosił klasztor zburzony „delle Vivae Sepoltae“ czyli „żywcem pogrzebanych zakonnic“, tablicę do grania, nader dziwaczną, na miejscu zniszczonego nowicyatu jezuickiego; koło św. Jędrzeja na Kwirynale, podnóże posągu z płaskorzeźbami i napis grobowy i t. d. i t d.

W sierpniu b. r. przy zakładaniu podwalin nowego pałacu sprawiedliwości, na błoniach zamku św Anioła, w głębokości 8 metrów, znaleziono marmurowy sarkofag, starannie zagwożdżony, na którym wśród płaskorzeźb można było odczytać starożytną nazwę: „Creperetа Triphanena“. Po oderwaniu wieka znaleziono, iż sarkofag pełny był wody, skutkiem wylewów Tybrowych i wilgoci gruntu nadbrzeżnego. Po jej wyczerpaniu, pokazał się kościotrup, na którym i obok którego spoczywały następujące przedmioty: para złotych kolczyków z perłami; szczerozłoty naszyjnik z wisiadłami z pietra dura; wielka i piękna spinka z ametystem, na którym wyrznięta jest walka łani z hypogryfem; gruby szczerozłoty pierścień z krwawnikiem, na którym wyobrażone są dwie ściskające się dłonie; drugi takiż pierścień z imieniem Filetus; dwa inne pierścienie, jeden z którego wypadł kamień, drugi podwójny; długa bursztynowa szpilka; dwa drewniane grzebienie, połowa srebrnego puzderka; drewniana szkatułka w kawałkach; pargaminowy kwadrat, na którym jednak pismo, jeżeli istniało, zupełnie znikło, a wreszcie pięknie wyrzeźbiona drewniana lalka, wysokości 30 centymetrów, o ruchomych rękach i nogach, która musiała być niegdyś cała pozłacana.

Skamieniali ludzie. W okolicy miasta Orange, w Australii, znaleziono trupy trzech mężczyzn zupełnie skamieniałe. Ludzie ci należeli do rasy kaukazkiej, a mają 5 stóp i 10 cali wysokości. Ciała dochowały się doskonale; a tylko jeden trup nie posiada rąk, odłamanych w sposób gwałtowny. Rysy twarzy można doskonale rozpoznać. Przyrodnicy austryalijscy zajęli się zbadaniem tego niezwykłego wypadku.

Z Izby sądowej.

(*Tajne stowarzyszenie socyalistyczne*).

Wczoraj po południu, w dalszym ciągu, trwało przesłuchanie Stanisława Kozłowskiego, który upiera się przy tem, że nie należał do żadnych tajnych stowarzyszeń, lecz był tylko członkiem Czytelni akademickiej, Towarzystwa oświaty ludowej i Bratniej pomocy politechników. Uczęszcza on na politechnikę już od r 1881 i twierdzi, że tylko dlatego tak długo jest słuchaczem szkoły politechnicznej, bo ciągle przerzuca się z jednego wydziału na drugi Oskarżony zamierzał założyć Towarzystwo naukowe, któreby łączyło młodzież całego kraju i miało swoje filie w Krakowie, Dublanach i t. d na gruncie bowiem „naukowo-filozoficznym“(!) zamierzał pogodzić Polaków z Rusinami. Oskarżony wydał także jeden numer dwutygodnika narodowo postępowego, w języku ruskim, p. n. *Towarzysz*; więcej numerów tego dwutygodnika nie pojawiło się. W ogóle zajął oskarżony w swojej obronie stanowisko czysto negacyjne.

Takie same stanowisko zajął także trzeci z kolei przesłuchany oskarżony Homulicki, uczeń wydziału filozoficznego w Krakowie. Był on tam członkiem Czytelni akademickiej i Towarzystwa pomocy naukowej dla kobiet im Kraszewskiego. Oskarżony twierdzi, że jako członek komitetu zajmującego się zbieraniem funduszów na utworzenie stypendyów dla kobiet, korespondował w tym przedmiocie z Klimaszewskim, który przysyłał zebrane pieniądze.

P. prokurator i członkowie trybunału wykazywali sprzeczności zachodzące między obroną oskarżonych a faktami, jakie zebrano w ciągu śledztwa; sprzeczności tych, oskarżeni nie wyjaśnili.

Dzisiaj przed południem zakończył trybunał przesłuchanie Homulickiego i wysłuchał obrony Zdzisława Januszewskiego i Marcelego Wilczewskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie, nadsyła nam z prośbą o umieszczenie następujący okólnik do pp. producentów chmielu w Galicyi wschodniej: Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic., zajmując się ułatwieniem udziału kraju naszego w przyszłorocznej rolniczo-leśnej wystawie w Wiedniu, uznaje za rzecz pożądaną, by krajowi producenci chmielu nie pominęli nadarzającej się sposobności, i jak najliczniejszem wzięciem udziału w rzeczonej wystawie zwrócili uwagę kupców zagranicznych na produkt krajowy, który pod względem jakości zadowolić powinien wybredne nawet wymagania znawców.

Z tego też względu tuszy Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic, iż Szanowni producenci chmielu w dobrze zrozumianym własnym interesie, niemniej w celu lepszego przedstawienia naszego towaru krajowego, raczą przyczynić się do jak najliczniejszego obesłania takowego na wystawę wiedeńską.

Termin zgłoszeń przedłużony został przez centralny Komitet wystawowy do dnia 1 grudnia b. r., upraszamy przeto o przesłanie zgłoszeń swych na ręce Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. (przy ulicy Ossolińskich l. 15) do 10 października b. r. z podaniem ilości wystawić się mającego chmielu i z oznaczeniem potrzebnej na jego umieszczenie powierzchni.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 27 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·20, żyto 6·60 do 7·—, owies obroczny 6· — do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, rzepak 16·— do 16·50, groch 6·25 do 9·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kuku rudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8.—, żyto 6·40 do 6·85, jęczmień browarny 6·15 do 7·30, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·50 do 7·80, żyto 6·25 do 6·75, jęczmień 6·25 do 7·25, owies —·— do —·—, groch 6·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·35, żyto 6·60 do 7·10, jęczmień 6·15 do 8·—, owies —·— do —·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20 — do 40 — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Z powodu zbliżających się świąt żydowskich transakcye tylko lokalne.

Usposobienie handlowe jednakowoż ożywione.

Tendencya zwyżkowa.

*) Przedruk wzbroniony

Wywóz nafty z Rossyi. Dzienniki rossyjskie donoszą, iż od chwili, gdy podczas ostatniej strasznej katastrofy w Antwerpii spłonęło w tamtejszych składach 60.000 beczek nafty, wywóz oleju skalnego z Rossyi zwiększył się w uderzający sposób. Główny dostawca nafty rossyjskiej (firma braci Nobel) nie może nastarczyć zapotrzebowaniom z Antwerpii i innych miejscowości, które korzystały z zapasów, nagromadzonych w olbrzymich składach antwerpskich.

Parowce cysternowe. Nobla wywożą naftę ze składów petersburskich. W tych dniach jeden z tych parowców powiózł do Amsterdamu 700.000 pudów nafty. Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na szybkość, z jaką odbywa się napełnianie cystern na tych parowcach. Tak n. p. wymieniony powyżej parowiec wypełniony został ładunkiem nafty w ciągu 12 godzin.

OSTATNIA POCZTA

Donoszą z Meranu:

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya odbywają prawie codziennie dłuższe lub krótsze wycieczki. W czasie pobytu Najj. Pana w Meranie przyjedzie tam Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator.

W połowie października, jak donosi jeden z lokalnych korespondentów wiedeńskich, Najj. Pani ma udać się na czas jakiś do Korfu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjedzie dnia 30 b. m. do Insbrucku na uroczystość otwarcia ufundowanego tam domu sierot. Najd. Arcyksiążę złożył przedwczoraj wizytę pozostającemu w Wiedniu królowi greckiemu. Wkrótce potem król w mundurze swego pułku austryackiego re-

wizytował Jego Ces. Wysokość. Król przyjmował także na całogodzinnem posłuchaniu p. Ministera hr. Kalnokyego.

Wojskowa deputacya rossyjska, która przybyła 20 b. m. do Wiednia celem złożenia powinszowania Najd. Arcyksięciu Albrechtowi, jako szefowi 14 pułku dragonów, w czterdziestoletnią rocznicę nominacyi Jego Ces. Wysokości właścicielem tego pułku, wyjechała przedwczoraj z powrotem do Petersburga.

W dniach najbliższych odbędzie się w kołach czeskich jubileuszowa uroczystość autonomiczna na pamiątkę 25-letniego istnienia ordynacyi gminnej i ustawy o reprezentacyach powiatowych dla Czech. *Hlas Naroda* daje z tego powodu pogląd na działalność władz autonomicznych w ubiegłym 25-leciu. Wywody swoje kończy dziennik ten słowy:

„W pierwszych 25 latach nauczyliśmy się wzmacniać nasze siły w granicach ograniczonej autonomii i kłaść podwaliny narodowego rozwoju; wykształciliśmy się i przygotowaliśmy się do większych rzeczy. Odtąd pracujemy nad rozwiązaniem krępujących nas więzów, nad przeprowadzeniem autonomii tak, jak ją pojmuje nasz naród w celu odnowienia dawnej sławy i dobrobytu.“

Jutro odbędzie się na przedmieściu Pragi Żiwkow zgromadzenie wyborców, na którem Juliusz Gregr omawiać będzie obecną sytuacyę polityczną.

Odwiedziny cesarza Wilhelma i cesarzowej w Monza, w przejeździe do Aten, będą miały zupełnie prywatny charakter. Cesarstwu towarzyszyć będzie następca tronu. W program zabaw wchodzi wycieczka na Lago Maggiore. Do Monza przybędą cesarstwo wieczorem 14. Dnia 17 odjadą na Genuę do Neapolu, gdzie zabawią 3—4 dni. W Neapolu oczekiwać będzie cesarza poseł Schlözer.

Z Kiel donoszą, iż nie ma tam dotychczas ani śladu przygotowań na przyjęcie cara, a dzienniki berlińskie wypowiadają zdanie, iż o dniu przyjazdu władcy rossyjskiego umyślnie są rozpuszczane sprzeczne wieści.

Półurzędownie zaprzeczają, jakoby minister spraw zagranicznych, Giers, miał przybyć do Berlina. Obecność jego jest zbyteczną, gdyż rewizyta cara będzie tylko aktem grzeczności, a nie zjazdem politycznym.

Wczoraj miało przybyć do Berlina nadzwyczajne poselstwo sułtana Żanzibaru, celem złożenia cesarzowi życzeń z powodu wstąpienia jego na tron.

Wolny wiec katolików bawarskich powziął szereg rezolucyj, a między temi następującą:

„Zebrani katoliccy mężowie dzielą boleść i oburzenie wszystkich wiernych synów Kościoła katolickiego z powodu wyrządzonych przez nieprzyjaciół Kościoła Ojcu św. bezgranicznych zniewag i krzywd i zostają przez tak zwaną uroczystość Giordana Bruno utrwaleni w przekonaniu, że godne stanowisko Stolicy św., a zarazem wolność i niezależność w spełnianiu najwyższego urzędu pasterskiego, nie może być zapewnioną bez przywrócenia władzy świeckiej Papieżowi.“

Korespondent *Köln. Ztg.* donosi, iż szef rossyjskiego sztabu generalnego, Obruczew, wręczył carowi memoryał, w którym powiada mniej więcej: Nieprzyjaciele otaczają nas od Zachodu, od Południa i od południowo-wschodniej strony. Ci, którzy kierują ruchem całym na Zachodzie, wiedzą dobrze, że najpóźniej za dwa lata wszystkie stosunki ukształtują się zupełnie do wojny. Generał żąda tedy wyznaczenia niezbędnych sum na budowę nowych i wzmocnienie zapomocą budowy drugich torów dotychczasowych kolei żelaznych i pomnożenia parku przewozowego. Wszystko to powinno być, zdaniem generała, gotowe do maja roku przyszłego. Car, przeczytawszy ten memoryał, napisał na nim własnoręcznie: „Podzielem wyrażone tu zapatrywania w zupełności i dokładne wykonanie ich uważam za niezbędnie potrzebne.“

Również minister skarbu Wyszniegradzki, jeden ze zwolenników polityki pokojowej przesłał carowi swój memoryał, w którym powiada, że potrzeba jeszcze lat spokoju, aby to na polu gospodarstwa rossyjskiego zostało dokonanem, co jest niezbędnie potrzebne. Nie o wojnie tedy myśleć należy ale o utrzymaniu pokoju. Dziwnym sposobem car napisał także na tym memoryale:

„Podzielam wyrażone tu zapatrywania w zupełności i przeprowadzenie ich uważam za nieodzownie potrzebne.“

W rzeczywistości atoli zdaje się, — kończy korespondent — że zapatrywanie szefa sztabu generalnego, odniosło zwycięstwo. Zarządzono bowiem mnóstwo robót kolejowych z terminem wykończenia ich do wiosny. Linie kolejowe Wilno-Warszawa, Wilno-Kowno i t. d., otrzymują drugi tor a cała sieć rossyjskich kolei żelaznych zyskuje znaczne strategiczne wzmocnienie dla ułatwienia w razie potrzeby koncentracyi wojsk.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Odesy, iż przebywający tam urzędnik rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Putjata miał z królową Natalią dłuższą konferencyę, której przypisują polityczne znaczenie. Zapewniają, że gabinet petersburski polecił doradzać królowej, aby starała się swojem zachowaniem nie utrudniać położenia regencyi serbskiej, która i bez tego zmuszoszoną jest potykać się z licznemi przeciwnościami. Sądząc z oświadczeń królowej należy przypuszczać, iż trzymać się będzie ona w Belgradzie zdala od walk stronniczych i ograniczy swe stosunki na jak najściślejsze koło zaprzyjaźnionych osób.

Prezydent republiki francuskiej, p. Carnot, powrócił już do Paryża na pobyt stały. Wszelkie wycieczki i podróże urzędowe zostały ukończone.

Rękodzielnicy paryscy ogłosili odezwę, w której wzywają do głosowania za tymi kandydatami, którzy najwięcej otrzymali głosów.

Dzienniki paryskie donoszą, że hrabia Paryża i Boulanger mają zamiar wystąpić z ponowną odezwą do swoich zwolenników, przepisując im zachowanie się przy wyborze ściślejszym.

Jednemu ze sprawozdawców pism londyńskich oświadczył Boulanger, że zanim pomyśli o powrocie do Paryża, poczeka przedtem na rezultat wyborów ściślejszych. Wyraził przytem nadzieję, że wybór ściślejszy da większość rewizyonistyczną. Naówczas, po obaleniu gabinetu i zwołaniu konstytuanty, obiecuje stanąć na czele rewizyonistów i przystąpić do tworzenia nowej republiki. — Obliczenie to, robią uwagę dzienniki francuskie, jest jak wszystkie zamysły Boulangera, oparte na złudzeniu, gdyż radykalni mieli oświadczyć, że gotowi odstąpić od myśli rewizyi, gdyby miało grozić niebezpieczeństwo uchwycenia steru przez boulanżystów. Prócz tego nie bierze Boulanger w rachunek bardzo poważnego czynnika przeciwnego rewizyi, mianowicie senatu.

Według *Journal des Débats* większość Izby po nowych wyborach będzie mniej różnorodna od mniejszości, ale pomimo to i większości będzie brakowało bardzo wiele do jednolitości i pod tym względem mało różnić się będzie od swoich poprzedniczek. A niestety, dodaje *Jour. des Déb.*, i to jest prawdopodobne, że nowa większość nie będzie ani karniejszą, ani łatwiejszą do kierowania, niż były poprzednie. To jest smutną stroną obrazu. Pociesza nas natomiast zwycięstwo wielu członków „unii liberalnej“, która musi zyskiwać coraz więcej zwolenników pojmujących, że republiki może bronić skutecznie tylko tolerancya i umiarkowanie.

Z rozmaitych innych głosów dziennikarskich, *Figaro*, mówi: Na nic nie przyda się dobrowolne złudzenie: rewizyoniści zostali pobici. — *Autorité* i *Gaulois* wołają z naciskiem, że rewizya konstytucyi potrzebną jest nieodzownie. *La Presse* żąda rozwiązania Izby i ponownego plebiscytu. Inne dzienniki żartują z życzeń *Presse* nazywając je głosem zrozpaczonego.

Według doniesień z Londynu, smutne przymierze radykalnych katolików irlandzkich z wrogami Kościoła katolickiego, poskutkowało jednak, ponieważ minister dla Irlandyi cofa się w obec wichrzeń protestantów. Oto donoszą, że p. Balfour, pragnąc zażegnać burzę zelotów protestanckich oświadczył teraz, że nie zamierza wcale tworzyć w Dublinie katolickiego uniwersytetu i dotować go z funduszów państwa, ale pragnie jedynie zmienić urządzenia uniwersytetu dublińskiego na rzecz studyujących teologię katolicką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 września. Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie Najd. Arcyksięcia Fryderyka komendantem piątego korpusu w Presburgu; generał porucznika księcia Croy, komendantem dziewiątego korpusu w Josefstadt, a komendanta jedenastej brygady kawaleryi generał majora barona Gemminger-Guttenberg generalnym inspektorem kawaleryi.

Najjaśniejszy Pan zarządził na prośbę byłego Namiestnika Czech generała Krausa, przeniesienie go ze względów zdrowia w zasłużony stan spoczynku.

Wiedeń, 27 września. Królowa grecka przybyła tu wczoraj po południu. Najd. Arcyksiążęta: Albrecht, Karol Ludwik i Ferdynand, złożyli wizyty wszystkim bawiącym tu dostojnym gościom.

Wiedeń, 27 września. Wielki książę Paweł przyjmował wczoraj na audyencyi hrabiego Kalnoky'ego. Wielki książę wyjeżdża w sobotę w południe do Petersburga.

Praga, 27 września. *Narodni Listy* donoszą, że stowarzyszeniu „Sokół“ w Königinhof wzbroniły władze brać korporacyjnie udział w uroczystości jubileuszowej „Besedy“ w Libercu.

Czerniowce, 27 września. (*Tel. pryw.*) Prezydent baron Pino zawezwał starostwa, ażeby ostrzegały właścicieli propinacyj przed spieszną sprzedażą praw do odszkodowania za prawa propinacyjne. Dyrekcya funduszu propinacyjnego zamierza sama pośredniczyć, względnie zakupywać obligacye.

Salcburg, 27 września. Tej nocy pod Bischofshofen najechał pociąg towarowy na pociąg przesuwający wagony, przyczem zostały dwie maszyny lekko uszkodzone a dziesięć wagonów wykoleiło się. Z osób nikt nie doznał szwanku, a po godzinie przywrócono na nowo swobodną komunikacyę na linii kolejowej.

Berlin, 27 września. Poseł amerykański, Phelps, rozpoczynając czynności swe urzędowe, rzekł w przemowie do cesarza, iż starać się będzie usilnie, ażeby na historyczną przyjaźń obu wielkich państw nie padł cień najmniejszy, na przyjaźń tę, która przedstawia się jako konieczność. Cesarz odpowiedział po angielsku, a odwołując się na stuletnie dobre stosunki, dodał, iż od młodości żywił uczucie podziwienia dla potężnie rozwijającej się unii. Amerykański duch przedsiębiorczości, zmysł porządku, dar wynalazczy, uczucia pokrewne obu narodów, mogą jedynie wzmocnić serdeczność stosunków.

Berlin, 27 września. (*Tel. pryw.*) Artykuł *Kölnische Ztg.* (który pod „Ostatnią pocztą“ podajemy w streszczeniu) nie wywarł na giełdzie wpływu *Börsenzeitung* nazywa go gadulstwem (*Schwätzerei*).

Haga, 27 września. Druga Izba przyjęła 71 głosami przeciw 27 głosom projekt ustawy tyczący się rewizyi ustawy o szkołach ludowych. Według tego projektu subsydya dla publicznych szkół gminnych mają być zmniejszone, a natomiast mają być przyznane subsydya dla szkół prywatnych i wyznaniowych. 17 liberałów głosowało z klerykalną większością.

Bukareszt, 27 września. Przybyłą królowę Natalię powitał poseł serbski i prefekt policyi.

Belgrad, 27 września. Rezultat wyborów z okręgów miejskich, jest następujący:

Wybrano 18 radykałów i 11 liberałów. Między wybranymi radykałami wybrano w Zajcarze Mikołaja Pasica. W Kragujewaczu otrzymała lista radykałów 286 a lista liberałów 280 głosów; w Belgradzie zaś otrzymała lista radykałów 1147, lista zaś liberałów 409 głosów. Tym sposobem wybrano 3 radykałów i 1 liberała.

Paryż, 27 września. Komisya w prefekturze Sekwany, obliczająca głosy, unieważniła 8367 kartek głosowania, na których było wypisane nazwisko Boulangera i proklamowała deputowanym z Montmartre Joffrina, który otrzymał 5500 głosów. Komisya unieważniła również 3841 kartek głosowania z Belleville, na których było wypisane nazwisko Rocheforta. Komisya obliczająca głosy w Morbihan, orzekła, że Dillon został wybrany.

Paryż, 27 września. Rewizyonistyczny komitet na Montmartre, organizuje wielki meeting w cyrku Fernanda, celem zaprotestowania przeciw unieważnieniu wyboru Boulangera.

Konstantynopol, 27 września. Ambasador austryacki, Calice, wyjechał za urlopem do Wiednia.

Ateny, 27 września. Według dziennika *Ephemeris* rozesłał rząd ponowną notę w sprawie Krety. Kilku naczelników powstania, a między nimi szef junty powstańczej, przybyło do Grecyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 września 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 93·75. Węg. akcye kredyt 318·26, Akcye anglo-austryackie 137 80, Akcye banku Union 238·25, Akcye kolei Karola Ludwika 192·75, Akcye kolei północnej 259·—, Akcye kolei południowej 117·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·25, Wiedeńskie losy 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 39·10, 4-proc. węgierska renta złota 100·85, Akcyi związkowego banku 114·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 231·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 95·60, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 118·—, Akcye banku dla krajów koronnych 245 80. Kolej Elbetal 222·25. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 26 września 1889, godzina 6 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 września 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 305·85, Anglo-austryackie 137 30, Unionbank 237 75, Kolej Karola Ludwika 191·75, Południowa 118·75, Renta papierowa —·— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-proc. listy zastawne banku krajowego —·—, 4½-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, 4 proc. węgierska renta złota 100 70 zł., Napoleondor 9·48, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 26 września 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 25 do 13·50 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·40 do 8·42 złr. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 188·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus —·— zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 58·75 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**

Nadesłane.

Ubogi kolporter, ojciec trojga dzieci, mający żonę ciężko chorą i sam przygnębiony cierpieniem chronicznem, czyniącem go niezdolnym do pracy, poleca się miłosierdziu mieszkańców Lwowa. Mieszka ulica Karola Ludwika nr. 19, Jan Antoniewicz.

2097

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera) we Lwowie katalog czasopism i wydawnictw zeszytowych, krajowych i zagranicznych, we wszystkich językach — na które przyjmuje prenumeratę kwartalnie i zeszytami i takowe najregularniej abonentom dostarcza.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 27 września 1889.

Hotel Zorza.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, F. hr, Platter Zyberk z Paryża, L. Huss z Wiednia, H Wolański z Jazłowca.

Hotel Europejski.

Pp. H. Walewski z Bolechowa, W. Wasilewski z Siemirzowa, G. Ohanowicz z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. W. Jelski z Rossyi, W. Makomaski z Rossyi, M. Minkusiewicz z Rożniatowa, J. Noworyta z Doliny.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy peciąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł pociąg mięszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mięszany we wtorek i piątek.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany — o godz. 5 m. 1 po południu pociąg mięszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 11 września 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie składu nafty Piotra Miączyńskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 września 1889.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193 50	196 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235 50	238 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. bez kupona		
Banku hipoteeznego 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 25	104 25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93 80	94 80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98 40	99 40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 80	93 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54 —	57 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	49 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. 1 włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	24 —	26 —
5. Losy miasta Krakowa	— —	38 —
„ „ Stanisławowa		
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 46	9 56
Półimperyał	9 69	9 79
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 26	1 36
„ „ papierowy . . .	1 23 —	1 35—
100 marek niemieckich . . .	58 20	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 września 1889.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.95	84.15
luty-sierpień	84.—	84.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.60	84.80
kwiecień-październik	84.65	84.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	133.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.50	175.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174.50	175 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.65	99.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	104.75
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	137.90	138.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.20	307.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	549.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł. .	919.—	921.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590.—	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.50	195.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236 50	237.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	232 25	232.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.—	117 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.—	19050
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	95.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.70	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	100.75	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.75	— —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k. .	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.40	101.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.40
dtto (Jarosław-Sokal) .	99 50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.80
z r. 1884 . .	89.10	89.70
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.25	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.75	61.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 30	12.60
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	—.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	54.—	55 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.75
Paryż za 100 fr.	47.30.—	47.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.47.50	9.48.50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26 września 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	10
„ „ „ w srebrze .	84	80
Renta w złocie	110	55
5 pr. austr. renta marcowa . . .	99	60
Akcye banku austro węgier. . . .	919	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	302	75
Londyn	119	60
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 34215. (6481 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Alojzego Józefa 2 im. Mahla w kwocie 5000 zł. zpn. odbędzie się dnia 31 października i dnia 28 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po ś. p. Antonim Dültz wedle wyk. hip. 807 I B. poz. 1, 2, należącej realności pod l. 949¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł.. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1623 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 12 grudnia 1889 o godzinie 10tej przed południem, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie dnia 7 września 1889.

L. 7096 (6437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadawia, iż celem zaspokojenia sumy 2 zł. 50 ct. zpn., odbędzie się na rzecz Jakóba Kaldingera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 108 gm. kat. Lencze objętej dłużniczki Kunegundy Jobowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 października i 25 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 7 zł. 33 ct. wa.

Kalwarya, dnia 18 sierpnia 1889.

L. 5671 (6310 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży ocenionych na 573 zł. 39 ct. wa. 5/72 i 13/72 części realności l. wyk. hip. 192 miasta Złoczów objętej, Chaniny Pfau i Chaji Pfau własnych na zaspokojenie wierzytelności nieletnich Karoliny Maryi i Rozalii Finkler w kwocie 250 zł. wa. z pn. pierwszy termin na dzień 28go października 1889 a drugi na dzień 25 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem, z dodatkiem, że przy ostatnim terminie te części realności jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie także niżej tej wartości sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Billet z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Wadyum wynosi 58 zł. wa.

Złoczów, 17 sierpnia 1889

L. 12237 (6458 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi 27 rat po 30 zł. wa. z pn., licytacyą realności spadkobierców śp. Tymkaj Kowaliszyna własnej wyk. hip. 96 gminy kat. Remenów objętej na dzień 17 października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 zawsze o godzinie 10tej w biurze II.

Cena wywołania 942 zł.

Wadyum 94 zł. 2 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, 8 sierpnia 1889.

L. 12238 (6457 2 -3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 15 rat po 12 zł. wa. z pn., licytacyą realności Ilka i Iwana Kaliwoszków własnej wyk. hipot. 55. 281 i 282 gminy kat. Remenów objętej na dzień 17go października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 913 zł wa.

Wadyum 10pr. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 5614 (6467 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 84 według wyk. hip. l. 26 w całości, 1/3 części wyk. hip. l. 27 i i połowy wyk. hip. l. 262 księgi gr. gminy kat. Czołhynie objętej, Hrycia Szumyły, Maryi 2 Puchało. i Maryi Pastuch własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 17 rat po 22 zł. 13 ct. i reszty kapitału 231 zł. 58 ct.

Cena wywołania 297 zł.

Wadyum 29 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 17 Sierpnia1889.

L. 25621 (6471)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych a to bezwarunkowo na trzy (3) t. j. od dnia 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1892 lub też warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia w pierwszym lub w drugim roku dzierżawy na następne lata 1891 i 1892 odbędzie się publiczna taryfa w poniżej poszczególnionych dniach.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do pojed. okręgu dzierż.	przedmiot dzierżawny	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	Cena fiskalna od wina zł.	ct.	Miejsce w którem licytacya zostanie przedsięwziętą	Czas przedsięwzięcia ustnej licytacyi
1	Bohorodczany	10	wino	—	—	205	—	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie.	22 października 1889
2	Bołszowce	20	mięso	2106	50	—	—		
3	Bursztyn	19	„	1926	80	—	—		
4	Dolina	42	„	4371	72	—	—		
5	Kałusz	38	„	4090	25	—	—		23 października 1889
6	Monasterzyska	28	wino	—	—	125	—		
7	Maryampol	14	mięso	055	—	—	—		
8	Niżniów	5	„	660		—	—		
9	Ottynia	18	mięso i wino	1777	-	44	—		
10	Rożniatów	30	mięso	2575	—	—	—		24 października 1889
11	Sołotwina	23	„	1825	—	—			
12	Tłumacz	17	mięso i wino	2662	—	69	33		
13	Uście zielone	18	mięso i wino	796	99	41	50		
14	Wojniłów	22	mięso	931	70	—	—		

Bliższe warunki dzierżawne mogą być przejrzane w Stanisławowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. mają być najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do naczelnika stanisławowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Oferty po tym terminie wniesione i oferty telegraficznie podane, nie będą uwzględnione.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Stanisławów, dnia 21 września 1889.

L. 10014 (6277 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Zajączkowskiej przeciw Pańkowi Lewickiemu o zapłacenie kwoty 30 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 26 października 1889 i na dniu 26go listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie biuro nr. 8 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Hureczku pod lk. 44 położonej, wyk. hip. l. 47 ks. gr. gminy Hureczko objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 360 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 25 maja 1889.

L. 4281 (6343 3—3)

Dnia 21 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10tej odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 w Lisichjamach położonej, dłużnika Jana Terecha własnej wyk. hip. l. 361 objętej, w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi Terech pto 169 zł. 1 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski kand. not. w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 19 czerwca 1889.

L. 3579 (6344 3—3)

Dnia 21 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym pyzymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Szczutkowie położonej, dłużnika Jana Sikory własnej, wyk. hip. l. 109 objętej w sprawie i na rzecz Seidy Tumyma o 248 zł.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Ignacy Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 29 czerwca 1889.

L. 5696 (6316 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy zgłasza niniejszem rozpisaną na dniu 23 października 1889 dnia 27 listopada 1889 i zawsze o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 820 i całej 819 gminy kat. Sokal dłużniczej masy spadkowej Leiby Jugenda własnych celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Jugenda w ilości 400 zł.

Cenę wzwołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 33 zł. i 185 zł.

Wadyum zaś 3 zł. 30 ct. i 18 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny, wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu: kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan adw. dr. Filipowski.

Sokal, 31 lipca 1889.

L. 10713 (6418 3—3)

Dnia 17 października 1889 i 21 listopada 1889 zawsze o 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego 203 gminy Płuhów dłużnika Iwana Pełecka własnego na rzecz Piotra i Maryi Dygasów pto 76 zł. z pn, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej 484 zł. jednak nie niżej 2/3 takowej.

Wadyum 48 zł. 40 ct.

Resztę warunków i protokół oszacowania do przejrzenia w registraturze.

C k. Sąd powiatowy
Złoczów, 17 sierpnia 1889.

L. 9960 (6348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 47/24 w Pomoniętach wedle wyk. hip nr. 196 tejże gminy, dłużniczki Kseńki Pretyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 137 zł. 27 ct. dnia 24 października i dnia 27 listopada 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. wa. drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 10 września 1889.

L. 1619 (6407 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 października powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 listopada 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 9/13 w Ruskiem położonej Jurka Laszko własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 21 rat po 9 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lutowiska, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 4053 (6397 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 25go października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27go listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. h p. l, 251 gminy kat. Gliniany Teodora Markiewicza Danilowego własnej, na rzecz gliniańskiego Towarzystwa Zaliczkowego pto 146 zł. 13 ct z pn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

Gliniany, dnia 15 maja 1889.

L. 3853 6960 (6220 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi mianowicie 22 rat po 12 zł odbędzie się dnia 25 października 1889 i 26 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod 207 w Dembnie położonej Pawła, Iwana, Maryi i Daniła Nabrzeżnych własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy
Leżajsk, 6 sierpnia 1889.

L. 4054 (6396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano w dniu 25 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27go listopada 1889 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 42 gminy kat. Gliniany do nieobjętej masy spadkowej po Adolfie Ehrlicha należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 1782 (6455 2—3)

Dnia 8 października 1889 odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisanych ofert, celem zabezpieczenia dostawy owsa, siana i słomy na rok 1890.

Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

Ck. Zarząd salinarny.
Wieliczka. dnia 24 września 1889.

L. 3337 (6434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza że w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Pańkowi Hordyjowi o 91 zł. 64 ct. aw. odbędzie się w Sądzie tutejszym, na dniu 14 października i 18 listopada 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 118 w Nowem Siole położonej, wyk. hip. 77 ks. gruntowej gminy tejże objętej, Pańka Hordyja własnej.

Cena szacunkowa wynesi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 5 lipca 1889.

L. 1961 (6264 3—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Maryanny Izdebskiej w sumie 312 zł. 83 ct. wa. odbędzie się licytacya realności lk. 178 lwh. 178 w Swiątnikach górnych położonej w dwóch terminach 28 października 1889 i 29 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 415 zł.

Wadyum 42 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 30 kwietnia.

Konkursa.

L. 1253. (6460 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu drohobyckim ogłasza się niniejszem konkurs:

a) przy szkole 4-klasowej w Borysławiu, jedna posada nauczyciela z płacą 400 zł.;

b) przy szkołach etatowych z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Lityni, 2) Tustanowicach, zaś 3) Orowie z płacą 382 zł. 66 ct. i 6 sągów drzewa opałowego wartości 17 zł. 34 ct.;

c) z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Dołhem ad Podbóż, 2) Hubiczach, 3) Krynicy, 4) Popielach, 5) Rabczycach, 6) Stronnie, 7) Winnikach zaś 8) w Bolechowicach z płacą 295 zł. w. a. dochodem z 1 morga pola 5 zł., 10) Łuzku dolnym z płacą 287 zł. 88 ct. i dochodem z 5 morgów 769 sążni □ pola 12 zł. 12 ct., 11) Nahujowicach z płacą 295 zł. i dochodem z jednego morga łąki 5 zł., 12) Solcu z płacą 298 zł. i dochodem z pola 2 zł. i 13) Woli Jakóbowej z płacą 391 zł. 60 ct. i dochodem z 4 morgów 491 sążni □ pola 8 zł. 40 ct.;

d) przy szkole filialnej w Dołhem ad Medenice z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnoj za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 15 listopada b r.

Stali nauczyciele mają do podania dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładki do funduszu szkolnego emerytalnego za czas służby prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Drohobycz, dnia 24 września 1889.

L. 711 (6383 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie, mianowicie:

1. Przy 4 klasowej mieszanej szkole etatowej w Dynowie na posadę młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z płacą 270 zł i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Przy 2 klasowej mieszanej szkole etatowej w Haczowie na posadę młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z płacą 240 zł.

3. Przy 1 klasowych szkołach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Baryczu, Hłudnem, Końskiem, Malinówce, Niebocku i Ulanicy.

4. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bukowie, Grabówce, Jabłonicy polskiej, Krzemiennej, Niewistce, Obarzymie, Temeszowie, Witryłowie i Wydrny.

Uwaga: Przy szkołach w Hłudnem, Końskiem, Grabówce, Jabłonicy polskiej i Niewistce wymaga się również kwalifikacyi dla ruskiego języka.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za posrednictwem swych władz przełożonych do ck. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 1 listopada 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe będą bezwarunkowo zwrócone.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 15 września 1889.

L. 738 (6403 3—3)

Ck. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Dwie posady nauczycieli starszych przy trzyklasowej szkole ludowej w Baranowie z roczną płacą po 450 zł. Do jednej z tych posad należy użytek z 4 morgów 860□° gruntu szkolnego z dochodem w rocznej kwocie 2 zł. 79 ct. który wlicza się do płacy, ewentualnie dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i wolne pomieszkanie; do drugiej zaś posady przywiązany jest dodatek na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. aw.

2. przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą w rocznej kwocie po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Miechocinie Mokrzyszowie, Jastkowicach, Turbii i Sabowie.

3. przy szkołach filialnych z płacą w rocznej kwocie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Machowie, Cyganach i Skowierzynie.

4. nauczycieli młodszych przy trzyklasowej szkole ludowej w Baranowie z roczną płacą w kwocie 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł. aw. i przy dwuklasowej szkole ludowej w Grębowie z płacą w rocznej kwocie 240 zł. a. w.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyż wymienione posady winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej, ewentualnie dekretu przyznanych lat służby i wymiaru datku do kraj. emerytalnego funduszu szkolnego, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu najpóźniej do dnia 15 listopada 1889.

Podania opóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnobrzegu, d. 15 września 1889.

L. 885 (6326 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy jednoklasowej szkole etatowej w Wierzbianach z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Berdychowie, Bonowie, Bruchnalu, Chołyńcu, Drohomyślu, Jażawie nowym, Mołoszkowicach, Morańcach, Podłubach, Porudnie, Semerówce, Siedliskach, Swidnicy, Załużu i Zawadowie.

3. Przy jednoklasowych szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Cetuli, Czerczyku, Hruszowicach, Mużyłowicach kolonii, Mużyłowicach narodnych, Olszanicy i Nowosiółkach.

W szkole w Bruchnalu językiem wykładowym jest język polski, a w szkole w Mużyłowicach kolonii językiem wykładowym jest język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, tudzież w wykaz służbowy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca października bież. roku.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Jaworowie, 15 września 1889.

L. 743 (6329 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela młodszego przy 6 klas. szkole męskiej w Białej z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 200.

Wymagana jest dokładna znajomość języka niemieckiego, który jest wykładowym.

2. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2 klasowej w Brzeszczach z językiem wykładowym polskim z płacą roczną 300 zł. dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3. Na posadę nauczyciela przy 1 klas. szkole etatowej w Wilkowicach z językiem wykładowym polskim z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach:

a. 3 klas. w Wilamowicach z językiem wykładowym niemieckim z płacą roczną 240 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwoeie 23 zł.

b. 3 klas. w Kozach i Bulowicach, z językiem wykładowym polskim z płacą roczną 240 zł. wa.

c. 2 klas. w Bestwinie, Brzeszczach, Osieku i Pisarzowcach z językiem wykładowym polskim z roczną płacą 200 zł.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z poszczególnionych powyżej posad, winni podania swe należycie udokumentowane wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej po koniec listopada br. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Biała, d. 15 września 1889.

L. 397 (6353 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnione posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym:

I. W 4 klasowej szkole ludowej w Niepołomicach na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. płacy na mieszkanie; tudzież na dwie posady nauczycieli młodszych po 270 zł. i 10-prc. dodatek na mieszk.

II. W 2 klasowych szkołach etatowych:

1. W Królówce kierującego nauczyciela z płacą 400 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. aw.

2. W Łapanowie i Niegowici posady drugich nauczycieli z płacą po 300 zł. aw.

3. w Mikluszowicach młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. aw.

III. W jednoklasowej szkole etatowej w Siedcu z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. W szkołach filialnych z płacą po 250 zł. aw. rocznie w Łąkcie dolnej, Pierzchowie, Tarnawie, w Zbydniowie Cz. I., tudzież w Chrości z płacą 247 zł. i dochodem 3 zł. z jednego morga pola w każdej szkole wolne pomieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyżej oznaczonych posad, winni są wnieść podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najdalej do końca października b. r. Podania mają być zaopatrzone w dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną w myśl rozporz. Wys. c. k. Rady szk. kraj. z 20 marca 1889 l. 4216.

Podania o kilka posad równocześnie, muszą mieć przynajmniej dołączoną tabelę kwalifikacyjną.

Niezaopatrzone należycie tudzież spóźnione, nie mogą być uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni, dnia 15 września 1889.

L. 208 (6382 3—3)

Ogłasza się niniejszem konkurs na opróżnione posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

1) W 1 klasowej szkole etatowej w Maszkienicach na posadę nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem a w Mokrzysce z płacą 400 zł. i z wolnem pomieszkaniem.

2) W jedno klasowych szkołach filialnych w Łopaniu, w Szczepanowie i w Wojakowy na posady nauczycieli z płacą po 250 zł. i z wolnem pomieszkaniem.

3) Na dwie posady młodszych nauczyli w III klasowej szkole etatowej w Borzęcinie z płacą po 240 zł.

4) Na posadę młodszego nauczyciela w szkole II klasowej etatowej w Jadownikach podgórnych z płacą 240 zł.

5) Na posady młodszych nauczycieli II. klasowych szkół etatowych w Czchowie, w Okocimie i Radłowie z roczną płacą po 200 zł. Do posady w Okocimie przywiązane jest wolne pomieszkanie, a do posady w Czchowie 10pr. dodatek na mieszkanie.

6) Na posadę młodszego nauczyciela III klasowej szkoły etatowej w Szczurowie z płacą 240 zł.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z tych posad, winni są wnieść podania za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej, zaopatrzone w dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną sporządzoną według formularza wydanego okólnikiem Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 20 marca 1889 l. 4216 najdalej po koniec października 1889.

W razie jeśli który z kandydatów równocześnie wniesie podanie o kilka posad winien do każdego podania dołączyć tabelę służbową (kwalifikacyjną)

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Brzesku, dnia 15 września 1889.

L. 748 (6385 3—3)

Ck. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. posada nauczyciela przy IV. klasowej mieszanej szkole ludowej w Mielcu z płacą w rocznej kwocie 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

2. posada nauczyciela przy jedno klasowych szkołach ludowych w Rzochowie i Rudzie z płacą w rocznej kwocie po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. posada nauczyciela przy szkole filialnej w Woli pławskiej z płacą w rocznej kwocie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. posada nauczyciela młodszego przy IV. klas. szkole ludowej w Radomyślu z płacą w rocznej kwocie 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł., przy dwuklasowej szkole ludowej w Wampierzowie z płacą w rocznej kwocie 240 zł. i przy dwuklasowych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z płacą w rocznej kwocie 200 zł.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu przyznanych lat służby i wymiaru datku do krajowego emerytalnego funduszu szkolnego za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu najpóźniej do dnia 10 listopada 1889.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

W Mielcu, dnia 15 września 1889.

L. 933 (6322 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie mianowicie:

1) Przy 4 klasowej żeńskiej szkole etatowej w Sanoku na posadę z płacą 450 zł. i 10prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2) Przy trzy klasowej mięszanej szkole etatowej w Zagórzu na dwie posady z płacą po 300 zł. i na jednę posadę z płacą 200 zł.

3) a) Przy dwu klasowej szkole etatowej w Besku na posadę z płacą 240 zł.

b) przy 2 klasowej szkole etatowej w Komańczy na posadę z płacą 300 zł.

4) Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bażanówce, Osławicy, Pakoszówce, Pielni, Płonnej, Radoszycach, Rzepedzi, Sanoczku, Sieńkowej woli, Trepczy, Wisłoku wielkim dolnym, Zawadce rymanowskiej, Załużu i Zahutyniu.

5) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bziance, Czystohorbie, Dudyńcach, Falejówce Hłumczy, Lalinie, Lisznej, Milczy, Międzybrodziu, Pisarowcach, Pobiednem, Prusieku, Sieniawie, Stróżach małych, Turzańsku, Tyrawie solnej i Wisłoku wielkim górnym.

Uwaga. Przy szkołach w Sanoku, Zagórzu, Besku i Pakoszówce wymaga się obok kwalifikacyi z języka polskiego jako wykładowego kwalifikacyi z języka ruskiego jako obowiązkowego, przy wszystkich innych szkołach zaś prócz Bażanówki, Bzianki, Falejówki Lisznej, Milczy, Pisarowiec i Pobiedna z języka ruskiego jako wykładowego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich winni wnieść podania, zaopatrzone w dokumenta służbowe z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najpóźniej do 1go listopada 1889.

Podania spóźnione lub w dowody służbowe niezaopatrzone będą bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sanoku, dnia 15 września 1879.

L. 1167 (6411)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu ogłasza się konkurs na posady przy następujacych szkołach ludowych.

I. Przy szkole dwuklasowej na Błoniu w Przemyślu.

Posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki z płacą 450 zł. i 10-prc. na mieszkanie język wykładowy polski.

II. Przy szkołach etatowych 1 klasowych

1. Bachowie.
2. Borszowicach.
3. Buszkowicach.
4. Dusowcach.
5. Grochowicach.
6. Maćkowcach.
7. Nakle.
8. Olszanach.
9. Podmojscach.
10. Ruskiej wsi.
11. Stubienku.
12. Walawie z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem miejszego lub większego ogrodu.
13. w Babicach z płacą 297 zł. 95 i użytkiem 3/4 morga ogrodu.
14. w Nehrybce z płacą 286 zł. 13 ct. i użytkiem 3 morgów pola.

III. Przy szkołach filialnych

15. Darowicach.
16. Kosienicach.
17. Łuczycach.
18. Nowosiółkach.
19. Ostrowie.
20. Rozubowicach.
21. Sierakościach.
22. Sredni z płacą 250 zł. wolnem mieszkaniem i użytkiem ogrodu z wyjątkiem pod poz. 18. 19. 20.

IV. Przy szkole trzyklasowej

23. w Niżankowicach a) posada starszego nauczyciela, względnie nauczycielki z płacą 300 zł. i 10-prc. na mieszkanie b) młodszej nauczycielki względnie nauczyciela z płacą 200 zł. i 10-prc. na pomieszkanie.

We wszystkich wymienionych szkołach z wyjątkiem pod poz. 13, 16, 22, jest język wykładowy ruski.

Kandydaci (Kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładną tabelą służbową (kwalifikacyjną) sporządzoną według rozporządzenia wysokiej c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do 15 listopada 1889.

Podania opóźnione, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkonej okręgowej

Przemyśl, dnia 20 września 1889.

Upadłości.

L. 3442 (6446 2—3)

W konkursie do majątku Frydryka Freudenberga uchwałą ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 30 maja 1889 l. 3169 otwartym, odbędzie się w tutejszym Sądzie, u podpisanego komisarza konkursowego, nowy termin likwidacyjny dnia 7 października 1889 o godz. 9 rano, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1889.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 15220 (6461 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe kupieckie do majątku Marka Leiby Spenadla protokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Rudolf c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 14 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 grudnia 1889, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10go stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 24 września 1889

Kuratele.

L. 3146 (6370 3—3)

Piotra Marciszyna z Ostrowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Borukałę z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia, 15 maja 1889.

L. 6176 (6395 3—3)

Michał Napora z Białej uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jakóba Mikulaka.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, dnia 2 czerwca 1889.

L. 1578 (6349 3—3)

Antoni Pierzchała z Łazów Brzyńskich uznany zoztał za obłąkanego. Kuratorem jego jest Jan Hebda z owéj gminy.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz, dnia 4 czerwca 1889.

L. 1068 (6442 2—3)

Antoni Myszkowski z Alwerni uznany marnotrawcą.

Kuratorem Roman Etryk z Alwerni.

C. k. Sąd powiatowy,

Krzeszowice 12 sierpnia 1889.

L. 9495 (6445 2—3)

Tymko Landwójt z Babiniec, uznany marnotrawcą, kurator Teodor Kawka z Babiniec.

C. k. Sąd powiatowy,

Rohatyn, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 8706 (6423 2—3)

Dmytro Szkrumyda, rolnik z Kłubowiec uznany marnotrawcą, kuratorem nstanowiono Wincentego Paradnego rolnika z Kłubowiec,

C. k. Sęd powiatowy,

Tyśmienica, 23 sierpnia 1889.

L. 3118 (6447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie, jako władza nadkuratelarna, mianuje w miejsce Jana Pietruszki, zmarłego kuratora marnotrawcy Tymka Iwankowa, kuratorem dla tegoż marnotrawcy w osobie Iwana Proć Łuciów gospodarza w Obłaźnicy.

Żurawno, 25 maja 1889.

Księgi gruntowe.

L. 9337 (6365 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 15 września 1889 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz. u. t. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Chyrowa, Draganowa, Głojsce, Jasionka, Iwla, Teodorówka, w sądzie powiatowym w Dukli.

Ochotnica, w sądzie powiatowym w Krościenku.

Skawica, w sądzie powiatowym w Makowie.

Nieledwia, Ujsoł, w sądzie powiatowym w Milówce.

Poronin, w sądzie powiatowym w Nowymtargu.

Konty, Mytarz, Skalnik, Zawadka, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie i dodatkowe nowe wykazy hipoteczne uzupełniające księgi gruntowe gmin Kolbuszowa i Ostrowy tuszowskie, w sądzie powiatowym w Kolbuszowej i księgę gruntową gminy Skowierzyn, w sądzie powiatowym w Rozwadowie, jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:

I. W obrębie Sądu obwodowego w Jaśle w gminach: Brzezowa, Draganowa, Głojsce, Iwla, Rozstajne, Świątkowa wielka, Sołtysie ad Przysieka, Teodorówka, Żydowskie;

II. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminach: Chochołów, Krynica, Waksmund;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Rzeszowie w gminie Dąbrowica;

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Tarnowie w gminie Smyków wielki przysiołek Czekaj ad Lipiny.

Od dnia otwarcia, wolno przeglądnąć nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych, i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych Sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 31 grudnia 1890, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbbnia go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, uie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 10 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5395 (6476)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy wdraża niniejszym postępowanie sądowe § §. 19 do 34 z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pr. p. przepisane celem wydzielenia w gminie Zawada gruntów łącznej przestrzeni 4 morg. 601□ sążni przy założeniu nowej stacyi kolejowej przez Towarzystwo c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika w drodze wywłaszczenia nabytych i przydzielenia 3 morg. 980□ sążni do parceli kolejowej l. 25 zaś 475□ sążni do parceli drogowej l. 1039/3 124□ sążni do parceli drogowej l. 1039/4 wreszcie 612□ sążni do parceli drogowej l. 1039/5 w Zawadzie zarazem wzywa wszystkich którzy się za ukrzywdzonych mają, żądaniem kolei względem przydzielenia powyższych gruntów do dróg i do gruntów kolejowych gminę Zadawa w kierunku ze zachodu na wschód przecinających z uwolnieniem od wszelkich ciężarów, ażeby najdalej do dnia 1go stycznia 1890 roku swe roszczenia ustnie lub pisemnie w tutejszym Sądzie zgłosili.

Dalej ostrzega się, że prawa rzeczowe na powyższych gruntach dopiero w dniu wywieszenia edyktu w gmachu tutejszego Sądu tj. dnia 1 października 1889 roku lub później przeciw poprzednim właścicielom nabyte, przy zapisywaniu rzeczonych gruntów do księgi kolejowej nie będą uwzględnione, że podania po upływie terminu edyktalnego wniesione, będą odrzucone i że termin ten przedłużonym być nie może.

Podanie Towarzystwa c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika de praes. 25go lipca 1889 l. 5395 wraz ze załącznikami może każdy interesowany w tutejszym Sądzie przeglądnąć.

Dembica, dnia 20 września 1889.

L. 33426. (6448 1—3)

Z dniem 30 września 1880 zastanawia c. k. urząd pocztowy w Aleksandryi swoją czynność, zaś od 1 października 1889 załatwiać będzie czynność tę pomiędzy Austro-Węgrami i Aleksandryą tamtejszy urzad pocztowy egipski. W skutek tego podlegać będą posyłki listowe, przekazy, listy wartościowe i pakiety pocztowe w kierunku do Aleksandryi i napowrót, od 1 października b. r. przepisom, inne urzędy pocztowe w Egipcie obowiązującym, jednakże pod następującemi ograniczeniami:

1) Urzędowe pisma z Austro-Węgier do c. k. dyplomatycznych agencyj i c. k. władz konsularnych w Egipcie i na odwrót będą wolne od opłaty pocztowej.

2) Zwykłe i telegraficzne przekazy oraz zaliczki podnosi się w obrocie ze wszystkiemi do tego upoważnionemi urzędami pocztowemi w Egipcie z 200 na 500 zł. wa., a względnie w kierunku z Egiptu z 500 na 1250 franków.

3) Listy wartościowe z Austro-Węgier do Egiptu i na odwrót są bez ograniczenia wartości dopuszczalne.

4) W obrocie z egipskim urzędem pocztowym w Aleksandryi znosi się ograniczenie co do rozmiarów posyłek i dozwolone są posyłki o większej pojemności.

5) Czasopisma w Egipcie wychodzące mogą od 1 października 1889 nadal być abonowane.

6) Zwykłe posyłki poczty wozowej do Aleksandryi za zaliczeniem nie są więcej dozwolone.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19 września 1889.

Mit 30 September l. J. wird das k. k. Postamt in Alexandrien seine Wirksamkeit einstellen und wird vom 1 October l. J. ab der von diesem Amte gegewärtig besorgte Post-Verkher zwischen Oesterreich-Ungarn und Alexandrien durch das dortige egyptische Postamt vermittelt werden. Aus diesem Anlasse werden Briefpostsendungen, Postanweisungen, Werthbriefe und Postpackete nach und aus Alexandrien nach den für den gleichartigen Verkehr mit den übrigen Postämtern Egyptens geltenden Bestimungen jedoch unter folgenden Aenderungen behandelt werden.

1) Die amtlichen Correspondenzen aus Oesterreich-Ungarn an die k. und k. diplomatische Agentie und die k. und k. Konsularbehörden in Egypten, so wie umgekehrt, sind portofrei zu befördern.

2) Das Maximum der Beträge gewöhnlicher und telegrafischer Postanweisungen und der Nachnahmebeträge wird im Verkehre mit sämtlichen, zu den betreffenden Dienstzweigen ermächtigten Postämtern Egyptens von 200 auf 500 fl. öster. Währ. bz. in der Richtung aus Egypten von 500 1250 Francs erhöht.

3) Wertbriefe aus Oesterreich-Ungarn nach Egypten uud umgekehrt sind ohne Beschränkung der Werthangabe zulässig.

4) Im Verkehre mit dem egyptischen Postamte in Alexandriem wird die Dimensions-beschränkung für Postpackete aufgehoben und sind auch sperrige Postpackete zulässig.

5) Die in Ehypten ereheinenden Zeitungen können auch nach dem 1 October 1889 abonnirt werden.

6) Postfrachtstücke nach Alexandrien mit Nachnahme sind nicht mehr zulässig.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, den 19 September 1889.

Зъ днемъ 30 вересня 1889 застановляе ц. к. оурядъ почтовый въ Александрїи свое дѣйствїе, вôдъ 1 же жовтня 1889 сповняты буде тое дѣйствїе помежы Австро-Оугорщиною а Александрїею тамошный оурядъ почтовый Египецкій. Въ наслѣдокъ того пôдлягаты будутъ посылки листови, переказы, листы вартостеви и пакеты почтови въ напрямѣ до Александрїѣ и на оборотъ вôдъ 1 жовтня с. р. прыписамъ, инши оуряды почтови въ Египтѣ обовязуючымъ, однакъ пôдъ слѣдуючими ограниченями.

1. Оурядови письма зъ Австро-Оугорщины до ц. к. дыпльоматичныхъ агенцій и ц. к. властей конзулярныхъ въ Египтѣ и на оборотъ будутъ вольни вôдъ оплаты почтовои.

2. Звычайни и телеграфични переказы заровно послѣплаты пôдноситъ ся въ оборотѣ зô всѣми до того-оуповажнеными оурядами почтовыми въ Египтѣ зъ 200 на 500 зр. в. а. а взглядно въ напрямѣ зъ Египту зъ 500 на 1250 франкôвъ.

3. Листы вартостеви зъ Австро-Оугорщины до Египту и на оборотъ можутъ буты надавани безъ взгляду на высокôсть.

4. Въ оборотѣ зъ Египецкимъ Оурядом почтовымъ въ Александрїѣ зноситъ ся обмежене що до розмѣрôвъ посилокъ и дозволени сутъ посилки о большôмъ розмѣрѣ.

5. Часописи выходячи въ Египтѣ могутъ вôдъ 1 паздерника 1889 на дальше буты предплачувани.

6. Звычайни посилки почты возовои до Александрїѣ за послѣплатою не сутъ больше дозволени

Що до публичнои вѣдомости подае ся.

Зъ ц. к. Дирекцїѣ почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 19 вересня 1889.

L. 33122 (6425 2—3)

Reskryptem z dnia 3 b m. l. 37122 rozszeżyło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. Ministerstwem handlu poprzednie swe rozporządzenie z dnia 12 czerwca rokn 1876 l. 15756 (Dz. rozp. poczt. nr. 33 z roku 1876) o tyle, że począwszy od 1 października b. r. będzie można przy zachowaniu warunków objętych §§. 1 do 6 powyższego rozporządzenia przesyłać pocztą wozową oprócz królików także inne mniejsze zwierzęta ssące w obrębie terytoryów pocztowych Austryi, Węgier i do Niemiec.

Do transportu tego rodzaju zwierząt używane mają być przyrządy silnie zbudowane i w ten sposób urządzone, aby nie dopuszczały nie tylko wymknienia się tychże zwierząt na zewnątrz, ale także i wyciekania ich płynnych wydzielin.

W tych poszczególnych wypadkach zresztą gdzieby zachodziła wątpliwość, czy przesyłanie tego rodzaju zwierząt pocztą dopuszczalnem jest przysługuje c. k. urzędom pocztowym nadawczym prawo rozstrzygania czy posyłki takie przyjęte być mogą.

Lwów, dnia 18 września 1889.

Im Einnvernehmen mit dem königl. ung. Handelsministerium, hat das hohe k. k. Handelsministerium in Wien die Verordnung vom 12 Juni 1876, Zl. 15756 (P. V. Bl. ex 1876 S. 137) dahin erweitert, dass unter Aufrechthaltung der in den Punkten 1 bis 6 der erwähnten Verordnung festgesetzten Bedingungen vom 1 October l. J. ab, ausser Kaninchen auch andere kleinere Säugethiere lebend mittelst der Fahrpost im internen, sowie im österreichisch-ungarischen Wechselverkehre und in der Richtung nach Deutschland befördert werden können.

Die zur Verwahrung der Säugethiere in Anwendung kommenden Behältnisse müssen besonders dauerhaft und derart eingerichtet sein, dass weder ein Entweichen der Thiere selbst, noch insbesondere ein Abrinnen der flüssigen Absonderungen derselben möglich ist.

Im Uebrigen wird für jene Fälle wo es zweifelhaft erscheint, ob die Versendung solcher Thiere überhaupt mit dem postmässigen Betriebe vereinbar ist, die Entscheidung über Zulässigkeit der Annahme resp. Zurückweisung derartiger Sendungen den Aufgabepostämtern überlassen.

Wass hiemit im Grunde Verordnung des h. k. k Handelsministeriums von 3/9 1889 Zl. 37122 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, am 18 September 1889.

Рескриптомъ зъ дня 3 с. м. Ч. 37122 розширило ц. к. министерство торговлѣ въ порозумѣню зъ кор. оугор. министерствомъ торговлѣ попереднє свое розпоряджене зъ дня 12 червня 1876 р. ч. 15756 (Д. р. почт. ч. 33 зъ р. 1876) о стôлько, що почавши вôдъ 1 жовтня с. р. буде можна, при зоХованю оусловій обнятыхъ §§ 1 до 6 повысшого розпоряджена пересылати почтою возовою крôмъ кроликôвъ также инші менши звѣрята ссучій въ обрубѣ терïторѣôвъ Австрїѣ, Оугорщины и до Нѣметчины.

До пересылана сего рода звѣрять, мають буты спарядьі сильно збудовани и въ той способъ оурядженни, щобы недопускали не лише вымкнена ся тыхъ звѣрят, на внѣ але также и вытиканю ихъ плынныхъ выдѣлинъ.

Впрочѣмъ, еслибы въ тыХъ вымѣненыхъ случаяхъ заХодивъ сумнѣвъ чи посылка сего роду звѣрять почтою естъ можлива, прислугуе ц. к. оурядамъ почтовымъ право рѣшати, чи такосилки могутъ буты принятыми

Львôвъ, дня 18 вересня 1889.

L. 1062 (6311 3—3)

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 4 listopada 1889 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha, i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 17 września 1889.

L. 6831 (6400 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Wiktora, że Nuta Leibler przeciw niemu o zapłatę 23 rubli aw. pozew de prs. 8 czerwca 1889 l. 6831 wniósł, że dla niego ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Tumidajewicza w Tarnobrzegu, któremu pozew powyższy z terminem na dzień 30 września 1889 o godzinie 9 doręczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby z ustanowionym dla niego kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 16 czerwca 1889.

L. 7067 (6315 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia w sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw nieobjętym masom spadkowym po Symsonie Lewinter, Boruchu Agissen, Mojżeszu Temes i przeciw Reisli Żurawel pto. 46 zł. 4 zł. 90 ct. zpn. niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rejslę Żurawel, iż dla niej ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Grossa ze substytucyą Dawida Bicka z Brodów i temuż tusądową uchwałę z dnia 23 czerwca 1888 l. 10211 dozwalającą licytacyę realności pod l. kons. 566 tab. 418 w Brodach położonej wyk. hip. l. 1328 księgi gruntowej gminy kat. Brody objętej.

Brody, dnia 19 maja 1889.

L. 6332 (6337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. podaje do wiadomości, że celem doręczenia orzeczenia z 12 sierpnia 1889. L. 5643 w sprawie wywłaszczenia gruntów w Jaśle pod kolej państwową Jasło — Rzeszów ustanawia dla niewiadowych z życia i miejsca pobytu Edwarda i Maryanny Augustynów kuratorem ad actum Dr. Wiedigera adwokata w Jaśle.

Jasło, dnia 7 września 1889.

L. 21239 (6064 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Skawińskiego, iż przeciw niemu wniósł Izydor Korngold pozew wekslowy o zapłacenie sumy 100 zł. wa. z pn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 14go czerwca 1889 l. 14.469, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Koyowi z substytucyą adw. dra Chmurskiego.

Wzywa się Franciszka Skawińskiego, aby kuratorowi temu środki obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie sam przypisze.

Kraków, 23 sierpnia 1889.

L. 33086 (6271 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 19 sierpnia 1889 do l. 33086 wnieśli Chaim Simche dw. im. i Sara Chana dw. im. Sprecherowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Wollischowi i jego spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 200 zł. aw. ze stanu biernego realności l. 235¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego ewentualnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Dziedzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Wollischa lub tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 24 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

E. BRULARD z Paryża

nauczyciel języka francuskiego, 6320
Lwów, ulica Akademicka L. 24.

Na Bukowinie blisko miasta Kuty w Łukawcu w dobrach Konstantego Wassilko są na sprzedaż 60 stogów dobrego siana z dodatkiem 6 stogów słomy w cenie 6000 zł. Do przezimowania bydła lub koni dodaje się bezpłatnie stajnia przy rzece na 250 sztuk bydła, stancya dla sług z opałem. Adres: Constantin Wassilko, Łukawiec na Bukowinie, poczta Berhometh. 5964

Kundmachung

Die Verwaltung der Concursmasse Freide Fried in Stryj bringt hiemit zur allgemeinen Kentniss, dass die Veräusserung des dieser Concursmassa gehörigen Schnittwaarenlagers im Schätzungswerthe von fl. 1727 kr. 7 mittelst schriftlichen Offerten stattfinden wird.

Kauflustige haben ihre mit 10 Pro. Vadium versehene Offerte bis am 13 Oktober 1889 beim Gefertigten einzubringen, dessen Ermessen es anheimgestellt bleibt diese Offerte zu genehmigen oder abzuweisen 6478

Das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingnisse, sowie das Waarenlager sind beim Massaverwalter zur Einsicht frei.

Stryj im September 1889.

Josef Horowitz, Massaverwalter.

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Słoniem"

ZIOŁKA PIERSIOWE
dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. wal. austr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera" jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidoczniona była. 6289

Dr. H. Seeburger

WILLA

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

L. 8074 (6456 1—3)

Obwieszczenie.

Zarząd król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru dodatków gminnych od napojów spirytusowych w Jarosławiu na czas od 1go stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 odbędzie się dnia 15 października 1889 r. o godzinie 10 przed południem w ratuszu Jarosławskim publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za dzierżawę prawa propinacyi i poboru należytości propinacyjnej w ilości . . . . 30.000 zł.

a) za dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego w ilości . . . . . 30.000 zł.

razem 60.000 zł.

z której to kwoty każdy do licytacyi przystępujący 10pr. jako wadium z ofertą do rąk Komisyi licytacyjnej w gotówce lub papierach wartościowych w ustępie 23 warunków licytacyjnych poszczególnionych, według kursu dnia ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Zarząd gminy król. woln. handl. miasta
W Jarosławiu, dnia 20 września 1889.

Winogrona föslawskie
kuracyjne
najtaniej poleca 6131
KAROL BAYER
we Lwowie
przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Największy wybór
Latarek
stajennych, ręcznych, kieszonkowych itp. do oświecania oliwą, naftą i świecami poleca 6451
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika L. 13.

Dr. J. Dukiet
osiadł w pierwszych dniach września w **Przemyślu** i ordynuje **w chorobach kobiecych i ortopedycznych.** 6236

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3583

Wyśmienity, prawdziwy francuski
COGNAC
vieux Champagne 5355
wysyłam oclony i franko do wszystkich miejsc Austro-Węgier za pobraniem za
6 zł. za 4-litrową beczułeczkę pocztą,
15 zł. za paczkę z 12 wielkiemi ¾ litrowemi flaszkami, koleją
R. MAITI, Triest.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, ódświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct

KREM roślinny. **Białe i piękne ręce!!** otrzymuje się po kilkurazowem natarciu kremem roślinnym. — Słoik 80 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK do czyszczenia paznogci, dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku Pdł. 25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego kolorytu i świetności. Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, która, jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka zawierająca ¾ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Zniżone ceny nafty.

W moich sklepach i głównym magazynie
utrzymuję tylko najlepsze gatunki
Nafty krajowej niezapalnej
Sprzedaję takową detalicznie po cenach najmierniejszych

1 litr nafty podwójnie rafinowanej, bezwonnej, **kryształowej** . po **24** ct.
" " " **salonowej** Nr. 0 . . . . " **22** "
" " czystej **białej** Nr. 1. . . . . " **20** "
" " " **gospodarskiej** Nr. 2. . . . . " **18** "

Kupującym przynajmniej naraz **10 litrów opuszczam** z cen powyższych **2** centy na litrze i **odstawiam** zamówioną naftę do **domu.**

Przy odbiorze całemi beczkami około 180 litrów daję stosowny rabat.

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za któremi zakupiona naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może. Przy częściowym jednakże odbiorze daję opustu jednego centa na litrze

Do lamp błyskawicznych mam osobny gatunek oszczędnie a dobrze palącej się nafty, którą przy większym odbiorze litr po 18 ct. sprzedaję. 6328

Sprzedaż hurtowna odbywa się w głównym składzie ulica Sykstuska L. 47.

Zamówienia przyjmują wszystkie moje sklepy. Litr mierzy się pełno.

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei zamówioną naftę dwa razy tygodniowo.

Piotr Miączyński,
we Lwowie, ulica Sykstuska L. 47.

Do głównego magazynu telefon nr. 159.

Kuracyjne winogrona feslawskie
szczepu włoskiego poleca 580.
handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Jedyny fabryczny skład w Galicyi
Wyrób krajowy 4462
wanien i kanapek
prawdziwie cynkowych z **aparatem** do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli
A. Królikowski
Lwów, ulica Janowska 14.
Illustrowane cenniki na żądanie. — Wedle umowy także na **spłatę.**

Wielki wybór
wszelkich przyborów i utensylij artystyczno-malarskich
mianowicie
Farby olejne w tubach z fabryki dr. Schönfelda w Düsseldorfie
tak pojedynczo jak i w kompletnych kasetach,
Farby akwarelowe, metaliczne, do malowania na porcelanie, guachowe, gobelinowe,
Wyroby z terakoty (talerze dekoracyjne itp.), kasetki drewniane do malowania, wzorki akwarelowe, płótno gobelinowe, pastele i papier do malowania tegoż, pęzle, palety, sztalugi, płótno malarskie naciągane na t. zw. bleitramach i na metry, manekiny, szpachtle, kasety na farby ukompletowane i próżne.
oleje, werniksy itp. poleca 6134
Alojzy Hübner, Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Oryginalna chińska i japońska
Wystawa haftów jedwabnych
we Lwowie, 6452
w hotelu Francuskim pokój nr. 7, I. piętro.

Takowa składa się z parawanów, obrusów, bogato haftowanych dekoracyj ściennych (Paneaux), małych haftów stosownych do poduszek itp. Znajduje się też wiele innych prawdziwie japońskich starych i nowych przedmiotów sztuki z bronzu, emalii i porcelany, jako to: wazy, miski, garnki itp. rzeczy w kolekcyi zawartych. Wszystkie te towary są z powodu zupełnego zwinięcia europejsko chińskich składów w celu zapobieżenia wielkich trudów i kosztów transportu napowrót **dziś w sobotę**
od godziny 10 z rana do 6 wieczór
i niedzielę od godz. 10 do 12 w południe
po nadzwyczaj niskich cenach z wolnej ręki do sprzedania. Nadarza się więc tutejszej P. T. Publiczności sposobność, która bezwarunkowo nigdy nie powróci, nabyć za bezcen najpiękniejsze przedmioty dekoracyjne i sztuki
w hotelu Francuskim pokój nr. 7.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.